

SŁOWO

WILNO, Czwartek 2 czerwca 1932 r.

Redakcja i Administracja, Wilno, Zamkowa 2, Otwarta od g. 9 do 4. Telefony: Redakcji — 17-82, Administracji — 228.

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu, lub z przesyłką pocztową 4 zł., zagranicę 7 zł. Konto czekowe P.K.O. Nr. 80259. W sprzedaży detal, cena pojedynczego n-ru 20 gr.

Oplata pocztowa uiszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń do co rozmieszczenia ogłoszeń.

PRZEDSTAWICIELSTWA:

BRASLAW — Księgarnia T-wa „Lot”.
 BIENIAKONIE — Bufet Kolejowy.
 BARANOWICZE — ul. Szepczyńskiego — A. Łaszuk.
 DĄBROWICA (Polesie) — Księgarnia K. Matyniowskiego.
 DUKSZTY — Bufet Kolejowy.
 GLEBOKIE — ul. Zamkowa — W. Włodzimierow.
 GRODNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.
 HORODZIEJ — Dworzec Kolejowy — K. Smarzyński.
 IWIEŃC — Sklep tytoniowy — S. Zwierzyński.
 KLECK — Sklep „Jedność”.
 LIDA — ul. Suwalska 13 — S. Mateski.
 MOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.

NIESWIEZ — ul. Ratuszowa — Księgarnia Jazwińskiego.
 NOWOGRODEK — Kiosk St. Michalskiego.
 N. SWIECIANY — Księgarnia T-wa „Ruch”.
 PINSK — Księgarnia Spółz. Naucz.
 PISK — Księgarnia Polska — St. Bednarski.
 POSTAWY — Księgarnia Polskiej Macierzy Szkolnej.
 STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch”.
 SŁONIM — Księgarnia D. Lubowskiego, ul. Mickiewicza 13.
 ST. SWIECIANY — M. Lewin — Biuro Gazetowe, ul. 3 Maja 3.
 WILEJKA POWIATOWA — ul. Mickiewicza 24, P. Juczewski.
 WARSZAWA — Tow. Księgarni, Kol. „Ruch”.

CENY OGŁOSZEŃ: wiersz miłomierzowy jednoszpaltowy na stronie 2-jej i 3-jej gr. 40. Za tekstem 15 gr. Komunikaty, oraz nadesłane, milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. W numerach świętecznych, oraz w prowincji o 25 proc. drożej. Zagraniczne 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 gr.

Nowi maturzyści

— Już po maturze!...
 Coraz częściej można słyszeć te słowa, którym towarzyszy radosny uśmiech na bladych twarzach ofiar egzaminacyjnych tortur...
 Tak: matura to nie są żarty!.. Zaczyna się orka i zdenerwowanie już od Bożego Narodzenia. Wówczas z wielką jaskrawością zaczynają zaryso wywać się luki w potrzebnej do egzaminów wiedzy. Maturzysta przestaje brać udział w życiu społecznym szkoły, zarzuca nadobowiązkowe książki i otacza się tylko podręcznikami i „brykami”.

szych maturzystów, ach! — i nie tylko anegdotali!..
 W zeszłym roku cała prasa powta rzała efektowne odpowiedzi kandydatów do Szkoły Podchorążych Sanitarnych; uważano to raczej za kawał, bo niekażdy zdawał sobie sprawę z wielkiej nieporadności naszej młodzieży przedewszystkiem w sposobie wystawiania się.

Ach, te zbawienne bryki!.. Człowiek niewtajemniczony nie ma pojęcia, jak wielka jest ich ilość, i jak są one popularne wśród młodzieży, pomimo groźnych okólników Kuratorjum.
 Bryki z literatury polskiej, potworki, o które nie myślały przedwojenne pokolenia, są szczególnie poszukiwane przez młodzież.
 Utwory Sienkiewicza, Orzeszkowej, Prusa, a i Mickiewicza nawet, — odświeża się w pamięci lub — jeszcze częściej — poznaje się zapomocą bryków, ułożonych przez pomysłowych i znających się na handlu galicyjskich „profesorów i doktorów”.

„Znaczna część maturzystów wykazuje nieznaną nam dotychczasową ilość i prawną fizyczną, co w połączeniu z ogromną nieudolnością wysłowienia prowadzi do takich dziwogłów, jak np.:

- 1) Warunkiem równowagi i wagi jest, by języki się pokrywały.
- 2) Waga ciała musi mieć ramiona czułe.
- 3) Na podstawie radu są zbudowane aparaty nadawczy i odbiorczy.
- 4) Rozmawiając i pisząc (!), wprowadzamy drganie eteru, na czym właśnie polega głos.
- 5) Promienie „X” stosują w medycynie i w policji dla sprawdzenia, czy dany osobnik szukanych brylantów (!) nie polknał.
- 6) Promienie „X” zapobiegają gruźlicy i rozpadają gruźli, wynalezione przez Curie - Skłodowską itp.

„Brykomanja” jest pierwszym groźnym zwiastunem zbliżającej się matury. Później, już przed samymi egzaminami, rozpocznie się epidemia „szpargakomanji”. Ze wszystkich przedmiotów wszystkie możliwe tematy wypracowań muszą być opracowane (tylko nie przez samego maturzystę!) i mackiem przepisane na małych kartkach. Jak mają wyglądać te kartki, fachowcy od matury jeszcze się sprzecają. Jedni twierdzą, iż należy z kartki zwinąć w ruloniki lub składać w kształt harmonijki, inni zaś twierdzą, iż najlepiej mieć bloczki z kartkami, łatwami do oderwania.

Podobnych przykładów możnaby było przytoczyć wielką ilość. Są one wymownym świadectwem małej wiedzy niedostatecznej inteligencji naszych maturzystów.
 Ale czy mamy prawo, jak to zwykłe się dzieje, — oskarżać tylko młodzież i wciąż wskazywać na siebie, jako na wżór wszelkich cnót i zalet?...
 Młodzież współczesna nie wynosi ze szkół ani głębszej wiedzy, ani (o tem i marzyć nie można!) zamiłowania do nauki. Tak. Ale przypomnijmy sobie zmienną słowem — Kuratorja, który na jubileuszowym posiedzeniu Tow. Przyjaciół Nauk w Wilnie przemawiał w imieniu „tych, którzy w nauce tworzyć nie pracują”!

Sprzecząc się co do techniki wykonania szpargatek, nikt, rzecz jasna, nie zwalcza samej zasady; to też praca w tym kierunku w przed egzaminami i niektórym maturzyści z dumą zaznaczają, ile setek (tak!) tematów mają opracowanych i ukrytych w ubraniach w sposób najbardziej pomysłowy.

Czy taki zwrot byłby do pomysłenia w mowie przedstawiciela nauczycielstwa krakowskiego czy lwowskiego przed 25 laty?...
 Niegdyś w szeregach nauczycieli szkół średnich znajdowały się liczne jednostki, twórczo pracujące w dziedzinie nauki i utrwalające kult dla nauki wśród młodzieży.
 Dziś, jak słusznie zaznaczył P. Kurator, nauczycieli twórczo pracujących w dziedzinie nauki, już niema. Nie trzeba więc zapominać, że to jest jedną z przyczyn obojętności naszej młodzieży dla nauki.

Nietylko jednak maturzyści ulegają psychozie przedegzaminacyjnej: jej ofiarą padają i panowie profesorowie, a szczególnie panie profesorki.
 Zaczyna się to w gorące, która opowiada „ciało pedagogiczne” w ostatnich dniach nauki szkolnej. Ciało to nagle zatracca zdolność do oceny postępów uczniów, których jeszcze przed miesiącem znało nawyło.
 Jaki dać roczny stopień?... — oto zagadnienie trapiące, jak zmore, wahających się nauczycieli.

W czasach, kiedy blaga, tupet i tanie efekciarstwo zaczynały wkraczać nawet na katedry uniwersyteckie, potrzebne są nie narzekania na młodzież, lecz stanowcze, radykalne reformy, zmierzające do obrony czystej nauki.
 Dziś ta nauka przechodzi najstraszliwszą poniewierkę: jest tylko jakimś niepotrzebnym dodatkiem do dyplomu uniwersyteckiego, o które toczy się zażarta walka.
 Ale nawet i te dziś bezwartościowe dyplomy uniwersyteckie nie są tak łatwe do zdobycia, jeżeli wyższe uczelnie przeciętnie kończy 15 — 20 proc. wstępujących!.. (Nasz uniwersytecki Wydział Sztuk Pięknych w ciągu dwunastu lat swego istnienia wydał tylko dwa — wyraznie: dwa! — dyplomy artystów!.. Studenci więc tego wydziału niezawodnie pobili rekord polski i minus!).
 Wobec kilku tysięcy nowych maturzystów trzeba zaprzestać narzekań na młodzież i żartów na temat jej małej wiedzy. Należy natomiast zastanowić się nad ciężką drogą, którą ma ona jeszcze do przebycia, i pomyśleć o zorganizowaniu troskliwej opieki, aby młoda energia nie marnowała się nadaremnie.
 W. Ch.

Skutek tych przedegzaminacyjnych pedagogicznych zabiegów jest niezawodny: klasę opowiada panika...
 Wreszcie nadchodzi matura, która, z małymi zmianami, odbywa się ściśle podług wzoru, podanego w „Sztubie” Leczyckiego.
 Po maturze będzie akt maturalny, uroczystość mniej ciekawa, niż inna, a mianowicie — bal!...
 Tak! Musi być bal — „prawdzywy”: w Kasynie Oficerskim, w sali hotelu, — bal z orkiestrą wojskową, z tańcami najmodniejszymi.
 Na tym balu może być wszystko — oprócz młodzieży! Osmnastoletnie kozy będą udawały „twice salonowe”, bezwzględnie muszą pozować na cyfry, zblazowanych don Zuanów...

W tym okresie rodzą się najciekawsze anegdotali na temat wiedzy na

NUNCJUSZ MARMAGGI U PREZYDENTA.

WARSZAWA. PAT. — Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął w dniu dzisiejszym na audjencji nuncjusza apostolskiego Msgr. Marmaggi. Następnie Pan Prezydent przyjął wycieczkę szkoły harcerskiej „Dworek Cisowy” w Czorsztynie.

INŻ. ŁAGUNA PRZENIESIONY DO KATOWIC.

WARSZAWA. PAT. — P. minister komunikacji inż. Kuehn mianował dotychczasowego dyrektora kolei państwowych w Radomiu inż. Stanisława Łagunę dyrektorem kolei państwowych w Katowicach, oraz dyrektora ruchu dyrektora warszawskiej inż. Butkiewicza dyrektorem polskich kolei państwowych w Radomiu.

NA RYNKU ŁÓDZKIM.

ŁÓDŹ. PAT. — Ożywienie sezonowe, które występuje we włókiennictwie łódzkim w ciągu ostatnich 10 dni po Zielonych Świątach utrzymuje się w dalszym ciągu i to może nawet w rozmiarach silniejszych, niż to miało miejsce w ostatnim tygodniu przed świętami. Rozmiary ogólne omawianego ożywienia kupiectwo łódzkie ocenia jako bardzo znaczne i przeważające swą intensywnością poprzedzające obroty. — Ożywienie objęło wszystkie bez wyjątku działy włókiennictwa.

PADEREWSKI W PARYŻU.

PARYŻ. PAT. — W dniu 1 czerwca br. przybył do Paryża Paderewski. Na dworcu St. Lazare obecny był ambasador Rzeczypospolitej Chlapowski. Na zapytanie dziennikarzy, Paderewski oświadczył: „Jestem ogromnie zmęczony podróżą i muszę przedewszystkiem wypocząć. Zadnego dziennikarza nie będę mógł dziś przyjąć”. Paderewski, który nie zdecydował jeszcze, jak długo zabawi w Paryżu, zamieszkał w jednym z wielkich hoteli na Quai d'Orsay.

Nowy gabinet Rzeszy Niemieckiej

BERLIN (PAT) — Po całodziennych konferencjach w sprawie utworzenia rządu von Papen udał się o godzinie 20 min. 30 do prezydenta Hindenburga, przedstawiając mu listę kandydatów, których pozyskał dla nowego rządu. Skład listy jest następujący:

- Ministerstwo spraw wewnętrznych — baron von Gayl.
- Ministerstwo Reichswehry — gen. Schleicher.

„RZĄD BARONÓW” W NIEMCZECH

BERLIN (PAT) — Prasa w obszernych komentarzach omawia szanse desygnowanego von Papena na stanowisko kanclerza przyszłego gabinetu. Dziennik „Vorwaerts” oświadcza, iż rząd koncentracji narodowej jest zrzędem inflacyjnym. Niebezpieczeństwo grozi polityce zagranicznej, walucie i ubezpieczeniem społecznym. Rząd von Papena jest pierwszym etapem do absolutnej dyktatury faszystowskiej.
 „Berliner Tageblatt” nazywa gabinet von Papena rządem baronów.

WOJNY WYSTĄPIŁ Z CENTRUM

BERLIN (PAT) — „Vorwaerts” donosi, że von Papen zgłosił wystąpienie ze stronnictwa centrowego.
 MOŻLIWOŚĆ POWROTU DR. SCHACHTA
 BERLIN (PAT) — W związku ze zmianą gabinetu pojawiły się pogłoski o bliskim ustąpieniu prezydenta Banlu Rzeszy Luthera, którego stanowisko miałby objąć z powrotem dr. Schacht. Tego rodzaju zmianę personalną pewnie koła polityczne łączą z możliwością inflacji, za której zwolennika uchodzi dr. Schacht. Demokratyczna agencja prasowa ze źródła miażdżącego kategorycznie zaprzecza wszelkim pogłoskom o ustąpieniu Luthera. Giełda berlińska, która na ustąpienie Brueninga reagowała wzmocnioną tendencją, dziś zachowuje rezerwę.
 W. Ch.

Plenarne posiedzenie klubu B. B. W. R. Żadne trudności nie zmuszą rządu do cofnięcia

WARSZAWA 1. VI. (tel. wł.). — Dziś rano odbyło się posiedzenie plenarne Klubu BBWR pod przewodnictwem prezesa Sławka. Po wygłoszeniu obszernego przemówienia na tematy gospodarcze, wice-premjera prof. Dr. Zawadzkiego zabrał głos prezes Sławek, zapewniając obecnych, że żadne specjalne przesilenie i żadne trudności, wysuwane przez życie, nie spowodują faktu, żeby rząd umył ręce i wycofał się od kierownictwa życiem państwa, bo nie leży w zwyczaju tych ludzi, którzy są dzisiaj u steru państwa — cofać się przed odpowiedzialnością.

Po zakończeniu przemówienia prezesa Sławka zebrani uchwalili jednogłośnie następującą rezolucję:
 „Spółeczeństwo polskie opiera się z całą stanowczością i piętnuje z oburzeniem perfidne i kłamliwe wiadomości o rzekomych zamiarach agresywnych Rzeczypospolitej, szerzone przez propagandę nam wroga i przez uchwały komisji spraw zagranicznych parlamentu niemieckiego, jako złośliwą akcję, wymierzoną przeciw pokojowi i bezpieczeństwu. Spółeczeństwo polskie, wsparte o słusność, siłę i szczerą umiłowanie pokoju, nie da się wyprowadzić z równowagi i z całego zaufaniem liczy, że rząd i nadal będzie demaskował kłamliwą akcję, wymierzoną przeciwko bezpieczeństwu i pokojowi świata”.

MOWA MIN. ZAWADZKIEGO ISTOTA KRZYZYSU

Po przedstawieniu przyczyn obecnego kryzysu, p. minister stwierdza, że kryzys stał się przedewszystkiem kryzysem finansowym. Istotą kryzysu dzisiejszego nie jest to, że produkcja nie ma nabywców, dostatecznej ilości spożywców, że brak sposobności koryzysnego uruchomienia przedsiębiorstw, ale na pierwszy plan wysuwa się ten moment, że niema w tej chwili kapitału dla uruchomienia tych twarów, które mogłyby znaleźć nabywców. Ten brak kredytu wyraża się w formie ograniczeń kredytowych, w nacisku kredytowym jednych jednostek na inne jednostki, jednych krajów na inne kraje, w wycofaniu kredytów, w nieudzieleniu ich nawet w wypadkach — kiedy przedstawiałyby zupełnie pewne zabezpieczenie. To są cechy, dające się odczuć życiu gospodarczemu w całym świecie i znowu musimy być tu uderzeni szczególnie silnie, nietylko dlatego, że jesteśmy krajem dłużniczym, ale, że zaczęliśmy nasze życie gospodarcze z małym kapitałem.

Jeżeli chodzi o odcięcie się od kryzysu światowego — p. premier Prystor wskazał na dwie główne dziedziny, gdzie to jest konieczne i gdzie musi być zrobione. Jedną — to dziedzina rolnictwa, drugą — to dziedzina finansowa. Jeśli chodzi o rolnictwo i o politykę rolną, to — jak wie mi — rząd zrobił w tym kierunku serię poważnych wysiłków. Pomoc rolnictwu idzie w trzech kierunkach: — przez akcję interwencyjną zakupu zboża, przez premje wywozowe i przez uruchomienie kredytów ustawowych.
 Akcja ta kosztowała skarb państwa dość dużo i wydaje mi się — oświadczam, że dała poważne wyniki.

Prezydent Rzplitej udaje się na kurację DO CIECHOCINKA

WARSZAWA 1. VI. (tel. własny). — Pan Prezydent Rzeczypospolitej wyjeżdża w dniu 4-go b. m. na 4-tygodniowy pobyt do Ciechocinka, gdzie przeprowadzi kurację solankową.

Inżynier Zaręba zaginał?

ZAGADKOWY WYJAZD PO ZŁOŻENIU ZEZNAŃ W PROCESIE GORGONOWEJ
 WARSZAWA. (Tel. wł.) Donoszą przypuszczano, że do Warszawy. Obecnie jednak okazuje się, że do Warszawy wcale nie przyjeżdżał i wszelki ślad po nim zaginął.
 Z kolei wicemarszałek Car poru-

POMOC DLA ROLNICTWA

Obniżenie cen, a obniżenie UPOSAŻEN
 Mówiąc o podjętej przez rząd akcji obniżenia cen, p. minister stwierdza, że równolegle z tą akcją rząd będzie starał obniżyć koszt produkcji. Akcja obniżenia kosztów produkcji wyraża się już w ulgach w podatku obrotowym i w innych ulgach, które zostały przez sejm uchwalone. W dalszym ciągu obniżenie kosztów produkcji przeprowadza się poniekąd samo przez się w sposób niestety, bolesny — przez obniżenie zarobków. Trzeba jednak, żeby obniżenie zarobków — oświadcza p. minister Zawadzki — nie ograniczyło się do tych, którzy są najniższej uposażeni. Musi ono objąć i tych, którzy są najbardziej uprzywilejowani (oklaski). Przygotowuje się dekret Prezydenta, któryby stwarzał podstawy dla obniżenia uposażeń, które nie odpowiadały warunkom gospodarczym, ani możliwościom finansowym danych przedsiębiorstw (oklaski). Rząd w dalszym ciągu stoi na stanowisku racjonalnej organizacji szeregu ważnych dziedzin produkcji, stając się tej organizacji nie narzucać, jednak w kierunku jej działań. Zostało to przeprowadzone w przemyśle w ogólnym, a ma być rozszerzone i na inne dziedziny przemysłu.

Ministerstwo gospodarki — prof. Warmbold.
 Wyżwienie i komisariat spraw wschodnich — baron von Braun.
 Poczta i komunikacja — prezydent okręgowej dyrekcji kolei Rzeszy w Karlsruhe Eitz von Ruebenach.
 Prezydent listę zatwierdził, mianując von Papena premierem nowego rządu. Nominacja dalszych ministrów nastąpi w ciągu dnia jutrzejszego z chwilą ich przybycia do Berlina.

BERLIN (PAT) — Nowomianowany minister spraw wewnętrznych Wilhelm baron von Gayl, członek partji niemiecko - narodowej, liczy lat 53. Pochodzi ze starej rodziny wojskowej. Po studiach prawniczych obejmuje kierownicze stanowisko we wschodnio - pruskiej komisji kolonizacyjnej, do której wstąpił już w roku 1909. W roku 1916 zostaje szefem wydziału polityczno - administracyjnego w dowództwie naczelnym wschodnim. W czasie plebiscytu na Warmji jest komisarzem w okręgu holstyńskim, od roku 1921 zaś — w pruskiej Radzie Państwa, będąc ponadto pełnomocnikiem Prus Wschodnich w Radzie Państwa Rzeszy.
 Minister Reichswehry gen. von Schleicher liczy lat 50 i jest z zawodu wojskowym. W czasie wojny pracował przeważnie jako oficer sztabu generalnego. Po wojnie przechodzi do Reichswehry. W roku 1929 zostaje szefem nowoutworzonego urzędu ministerjalnego w ministerstwie Reichswehry, a wkrótce potem otrzymał nominację na generała podporucznika.

Polska wykonywuje decyzję Rady Ligi W SPRAWACH SPORYCH Z GDAŃSKIM

WARSZAWA, 1. VI. (tel. wł.). Ligi Narodów. W najbliższych dniach rozpoczną się wewnętrzne narady delegowanych urzędników obu tych ministerstw w celu ustalenia terminu wprowadzenia w życie rezolucji genewskich. W każdym bądź razie co się tyczy strony polskiej decyzje Rady Ligi Narodów będą wykonane.
 Dowiadujemy się jednocześnie, że Liga Narodów mianowała już eksperta dla zbadania nadużyć celnych popełnionych przez władze gdańskie. Ekspertem tym mianowany został p. Fattinger, naczelnik wydziału w Węgierskim Ministerstwie Skarbu.
 Naczelnik Fattinger przybędzie do Gdańska jutro i ma w ciągu czerwca zbadać całokształt stosunków celnych polsko-gdańskich oczywiście ze specjalnym uwzględnieniem niedokładności i nadużyć celnych władz gdańskich, których postępowanie spowodowało powstanie sporu między Polską a Gdańskiem a w konsekwencji zmusiło Radę Ligi Narodów do zajęcia się tą sprawą.

Rada Ligi Narodów podczas ostatniej sesji uchwaliła szereg rezolucji w których przewidziany jest tok dalszego postępowania w kilku sprawach polsko-gdańskich. Rezolucje Rady Ligi Narodów w kilku sprawach kolejowych przewidują ostateczny sposób zatwierdzenia tych spraw. Na czoło tych rezolucji postawione zostało orzeczenie głoszące, że władza zwierzchnia nad kolejami na terenie wolnego miasta Gdańska sprawuje Polska, a jednocześnie Rada Ligi Narodów wskazała, że w ramach polskiej Dyrekcji Kolei w Gdańsku winien być utworzony specjalny organ dla administrowania siecią kolejową na terenie w. m. Gdańska.
 Dwie inne rezolucje dotyczą pewnych drobniejszych zagadnień z dziedziny przepisów personalnych na kolejach gdańskich.
 Jak się dowiadujemy Ministerstwo Spraw Zagranicznych w porozumieniu z Min. Komunikacji przystępuje obecnie do wykonania postanowień Rady

Falszy wesensacje o Gdańsku

TEMATEM INTERPELACJI W IZBIE GMIN
 LONDYN. PAT. — Na środowym posiedzeniu Izby Gmin jeden z członków Izby poruszył sprawę falszywych i alarmujących wiadomości, jakie poruszył jeden z dzienników londyńskich, a które dotyczyły rzekomej koncentracji wojsk polskich w pobliżu Gdańska w zamiarze okupacji wolnego miasta.
 Deputowany zapytał ministra Simona, czy nie byłoby najwłaściwsem wprowadzić przepis ustawodawczy, zabraniający dziennikom pod karą grzy-

wny rozpowszechniania falszywych wieści lub publikowania oświadczeń, mających na celu zatrzymanie dobrych stosunków międzynarodowych.
 Minister Simon odpowiedział, że wprowadzić niema powodu do zmiany obowiązującego w tym zakresie obecnie ustawodawstwa angielskiego, ale z drugiej strony oczywiście popiera on jak najbardziej stanowczo tego rodzaju postępowanie.

JAK OŻYWIĆ ŻYCIE GOSPODARCZE?

W zakończeniu minister oświadcza: Do ożywienia życia gospodarczego koniecznym jest większe „związanie” społeczeństwa do samego siebie. Koniecznym jest, aby poszczególne jednostki nie poddawały się tak łatwo depresji, żeby starały się wzbudzić aktywnie w kierunku rozwoju życia gospodarczego, całego kraju i uruchamiać warsztaty własne. Duże znaczenie ma to, żeby nasi rodacy „złocieńcy” oddać trzymane dziś nieraz przez siebie bezproduktywnie pieniądze do użytku społecznego, bynajmniej nie w celach filantropijnych, ale osiągając przytem jednocześnie swoją korzyść (oklaski).
 AKT OSKARZENIA PRZECIWI CIUNKIEWICZOWEJ
 WARSZAWA (PAT) — Prasa donosi, że do sądu okręgowego karnego w Krakowie wpłynął z prokuratury akt oskarżenia przeciwko Marji Ciunkiewiczowej, obejmujący 24 strony pisma maszynowego. Oskarżona jest ona o „zarządzenie usiłowanego oszustwa” ob. wsiłd. szwad. roblubno. gawrowoż.

NA ODCINKU GOSPODARCZYM

Spółdzielnie kredytowe wstrzymują się od wydawania pożyczek. — Koła spółdzielcze już od dłuższego czasu są poważnie zaniepokojone trudnościami, jakie przeżywa spółdzielnie kredytowe. Nastąpił poważny odpływ wkładów. Dłużnicy nie płacą, — nie płacą nawet ci, co mogliby regulować swe zobowiązania. Jakże wyjść z tej sytuacji?

Jak wynika z obrad, które toczyły się na ten temat na poszczególnych konferencjach i zjazdach spółdzielni kredytowych, — spółdzielnie zmuszone są do najdalej idących wysiłków celem upłynienia zamrożonych kredytów, a jednocześnie do wstrzymania się od wszelkich operacji pożyczkowych. Wrazem tego stanowiska jest naczelny artykuł w organie Unji Związków Spółdzielczych w Polsce, gdzie między innymi czytamy:

Wszelkie upłynione środki kasowe należy zatrzymać i ewentualne nadwyżki, powstałe po wypłacie wkładów, używać na obniżenie kredytów redyskontowych lub na lokaty w bankach, nie dając się ponieść pokusie udzielania pożyczek, dopóki na to nie pozwoli ważniejszy przyrost wkładów. Z tego też wynika, że spółdzielnie kredytowe do czasu odprężenia sytuacji finansowej, nie mogą uczynić też żadnych żądań o pomoc kredytową, skierowanym przez zainteresowane koła gospodarcze, nie mogą w szczególności służyć nawet w skromnych rozmiarach rolnictwu pożyczkami na przedwzrost i nie mogą być wiązane w jakiegokolwiek nowo akcje kredytowe.

Handel prywatny w obronie swych postulatów. — Przed tygodniem odbyło się w ministerstwie przemysłu i handlu, pod przewodnictwem ministra Zarzyckiego siódme posiedzenie komisji do spraw handlu, na którym, w wyniku kilkunastogodzinnych narad, przedstawiciele handlu uzyskali akceptację ze strony czynników rządowych wniosków, dotyczących:

- 1) przyjęcia przez państwową politykę gospodarczą zasady równorzędności traktowania handlu prywatnego z handlem spółdzielczym;
- 2) zapewnienia kupiectwu współdziałania w naradach z zakresu państwowej polityki rolnej;
- 3) wprowadzenia przedstawicieli kupiectwa do władz Państw. Zakł. Przem. Zboż.

Ponadto przedstawiciel ministerstwa spraw wojskowych złożył oświadczenie, iż ministerstwo to dąży będzie do likwidowania wszelkich przedsiębiorstw handlowych, istniejących na terenie wojskowym. — *slc.*

Zdemaskowanie „psychokryminologa“ LANGSNERA

FALSZYWY DELEGAT RZĄDU POLSKIEGO — INTERWENCJE DYPLMATYCZNE — BANDA „ZWI MİGDALL“

Warszawski urząd śledczy zebrał rewelacyjny materiał w sprawie A. M. Langsnera, tytułującego się „międzynarodowym doradcą kryminologicznym“, znanego z odbytych w Warszawie „seansów“, jazdy samochodem „z zawiązanymi oczyma“ i z eksperymentów nad jakaliami, w wyniku czego policja śledcza przeprowadziła dochodzenie przeciwko dr. L. za nielegalne zajmowanie się praktyką lekarską i pobieranie honorarium od pacjentów.

Obecnie wyszło na jaw, iż L. w r. 1930 przebywał w Argentynie, w tym samym czasie, gdy tamtejsze władze likwidowały występną działalność słynnej na całym świecie bandy p. n. „Zwi Migdall“, która — pod płaszczykiem filantropii — uprawiała na szeroką skalę handel żywym towarem, rozwijając „protektorat“ nad domami publicznymi i pozostawiając w ścisłym kontakcie z szankami, operującymi na terenie międzynarodowym.

Langsner zainteresował się sprawą „migdallistów“, która w Argentynie wywołała obrzydliwe poruszenie i wkrótce zdołał zaskarbić sobie zaufanie najwyższych czynników argentyńskich, którym się przedstawił jako kryminolog i półoficjalny delegat władz polskich, rzekomo „powołany“ do przeprowadzenia studjów i badań specjalnych w związku z aferą organizacji „Zwi Migdall“. Mimo iż L. nie legitymował się żadnymi dokumentami, uprawiającymi go do występowania w imieniu naszych władz, uwierzono w jego „misję“.

Langsner oświadczył, iż przyjazd jego do Argentyny nastąpił w porozumieniu z władzami polskimi.

Wszedł w porozumienie i bezpośredni kontakt z władzami argentyńskimi i rezultatem jego tajemniczej i — niewiadomo o jakiego tytułu — podjętej interwencji, było zwolnienie 140-tu członków bandy „Zwi Migdall“, rekrutujących się z obywateli polskich, oddawa osiadłych w Buenos Aires. Zwolnieni rozbiegli się w różnych kierunkach, a gdy po pewnym czasie władze argentyńskie zorientowały się w sytuacji — było już za późno i nikogo z liczby 140-tu przedwcześnie wypuszczonych, nie zdołano już przetrzymać.

Równocześnie ustalono, iż poselstwo polskie w Argentynie nie wiedziało o roli Langsnera i podjętej przez niego akcji interwencyjnej.

L. wyjechał wówczas do Sao-Paulo (Brazylja) i tam produkował się, jako hipnotyzer, lecz bez powodzenia, gdyż konkurencja na lamach pism wręcz zarzucał mu oszustwo.

— Dalej — w świetle sensacyjnych informacji, zebranych przez warszawski urząd śledczy — dowiadujemy się, iż Langsner zgłosił się do konsula austriackiego w Sao-Paulo p. Poutza, przed którym się miał zaprezentować, jako obywatel austriacki i kryminolog.

Konsul Poutz, nie dopatrzył się w tym jakiegoś fortelu, „rewizytował“ Langsnera w hotelu.

Skutki zwolnienia około 140-stu członków zamaskowanych stow. „Zwi Migdall“ odbyły się fatalnie na wielu Polakach, zamieszkałych w sąsiednich krajach Południowej

Ameryki, głównie w Brazylji: powstało bowiem podejrzenie, iż wypuszczeni „migdallści“ pod przybranymi nazwiskami szukają tam schronienia, każdego więc „polacco“ traktowano, jako podejrzanego o należenie do występczej organizacji.

Došlo do tego, iż w Santos (Brazylja) władze tamtejsze wszystkim wyładującym w tym porcie obywatelom polskim zabraly paszporty do sprawdzenia.

Stalo się to również w całym szeregu innych miejscowości, latwo więc domyśleć się, jaki popoch wywołało tego rodzaju represje i zarządzenia, pozbawiające Polaków swobody ruchów na obczyźnie i możliwości zainstalowania się.

Mnóstwo obywateli polskich tuja się bez paszportów, których wydanie w każdym po szczególnym wypadku, zależne jest od każdorazowej indywidualnej interwencji poselstwa polskiego, które winno zaświadczyć, iż „osiadacz“ zakwestjonowanego dokumentu nie jest „migdallistą“.

Wkrótce należy nadmienić, iż rozporządzenie władz brazylijskich w sprawie podda wania jaknajostrożniejszej kontroli paszportów obywateli polskich — obowiązuje do chwili obecnej.

Wyniki dalszych badań, kontynuowanych w tej sprawie przez warsz. urząd śledczy — nie mogą być narazie ujawnione.

Maison de famille
avec leçons de français
14, place Carnot-Aix-Les-Bains
au centre de la ville
à proximité de l'établissement thermal
et des casinos en face les sources
cuisine bourgeoise
— confort moderne
ouvert de mai à octobre telephone: 7-74

WĘGIERSKA ŚRODA

Na wczorajszą środę złożyły się dwa przemówienia. Prof. Marjan Zdzichowski mówił o historii stosunków polsko-węgierskich, o sytuacji politycznej dzisiejszych Węgier i o duchu i psychice tego narodu. Prof. M. Zdzichowski przemawiał, jak zwykle, z głęboką wiarą w to, co głosi i z tym właściwym mu wzruszeniem, które musi się udzielić słuchaczom, bez względu na to, czy są wyznawcami jego poglądów, czy przeciwnikami. Gdybym miał krótko charakteryzować mowę prof. Zdzichowskiego, mógłbym powiedzieć tylko tak: miłość i mądrość, oto jej źródła.

Przemówienie to, aby nie z niego nie uronił, wydrukujemy osobno w całości. Po prof. Zdzichowskim zabrał głos Witold Hulewicz. Celem mowy było poinformować słuchaczy o wynikach prac kongresu Pen-Klubów w Budapeszcie, w którym brał on udział jako członek delegacji polskiej.

Podmałowawszy do (na które złożyły się wrażenia z podróży, opis miasta, rzut oka na sprawy polityczne i ekonomiczne Węgier, wreszcie obserwacje kulturalno - obyczajowe), ocenił W. Hulewicz przebieg obrad kongresu, obszerniej omawiając stanowisko i dezzyderaty delegacji polskiej. Przewodniczył jej Juliusz Kaden - Bandrowski, i głównie dzięki niemu wnioski polskie zostały przyjęte. Dotyczyły one: 1) równoprawienia narodów w Pen-Klubie, dotychczas bowiem widzieliśmy w nim wyraźną przewagę Anglii, Francji i Niemiec; 2) urządzania regionalnych zjazdów między państwami, sąsiadującymi ze sobą; 3) utworzenia światowej nagrody literackiej przy Lidze Narodów, wreszcie 4) zorganizowania międzynarodowej wymiany literackiej przez radio na wzór istniejącej muzycznej. Ten ostatni wniosek referował właśnie W. Hulewicz.

Interesujące szczegółowo o „zabawach i sporach“ na kongresie, o entuzjastycznym przyjęciu, zgotowaniem Polakom przez Węgrów, którzy usilnie podkreślali swą przyjaźń do nas — zakończył ciekawy referat W. Hulewicz. *ju.*

Pierwsze posiedzenie Izby francuskiej

W WIRZE STOLICY.

PARYŻ (PAT). — Nowa Izba Deputowanych zebrała się dzisiaj o godzinie 15-ej na pierwsze posiedzenie, które zresztą miało charakter czysto formalny. Najstarszym w tym izbie deputowanym wygłosił mowę ku uczczeniu tragicznie zmarłego prezydenta republiki Doumera, poczem na znak żałoby posiedzenie zostało zawieszono. Po wzniesieniu posiedzenia — deputowany Groussau oddał hołd pamięci zmarłego deputowanego Thompsona, który dotychczas był najstar-

szym z wieku deputowanym. Następnie wygłosił tradycyjne przemówienie, w którym podkreślił, że obecna sytuacja gospodarcza przez swoją powagę nakazuje moralnie zjednoczenie między wszystkimi partjami, w celu zużycia wszystkich narodowych sił na ratunek dla celów ogólnie - narodowych. — Z kolei Izba Deputowanych przystąpiła do procedury sprawdzania legalności wyboru wszystkich członków nowej Izby.

PRZY SZACHOWNICY
Nareszcie został zakończony turniej szachowy o mistrzostwo Warszawy. 14-tu uczestników meciowało się przez 6 tygodni — rekord nieudolności organizatorskiej. Mamy dobrych szachistów i kpow nie kierowników, szachy wogóle nie są zbyt atrakcyjną imprezą — przy rozwolekości, u nas stosowanej, są zabójcze nudne.

Mistrzem został ponownie Frydman, bezsprzecznie najlepszy młody gracz w Polsce. Osiągnął on 11½ punktów czyli wobec 13 możliwych, świetny wynik.

Drugie i trzecie miejsce exaequo; Łowicki i Glocer po 9 pkt. Stary mistrz, stary wyjadacz, stary rutyniarz i stary, uważany dotychczas za przeciwnego Glocer. Obaj są nierówni — Łowicki w niektórych partiach nie ustępuje nikomu, ale w miarę przedłużania się turnieju, zaczyna partiolić, przegrywa do zupełnie słabych partnerów. Glocer nie męczy się, lecz prostrstu czasem jest dobrze usposobiony, czasem gorzej.

Czwarty: Kremer 8½ pkt.; piąty — Makarczyk 8 pkt.; szósty — Mlynek 7½ pkt.; siódmy — Jagielski 6 pkt.; ósmy — Kiper 6 pkt.; dziewiąty i dziesiąty — Klepisz i Najdorf po 5½; jedenasty — Rajzner 5 p.; dwunasty — Weingot 3½ p.; trzynasty i czternasty — Szach i Walentyńczak 3 pkt.

Porównać dziś popularność bridża i szachów nie można — bridż wyprzedził rzębio nie figury o kilkadziesiąt długości. Bridż jest łatwiejszy, prostszy, dostępniejszy dla każdego matola. Ale szachy są zawsze królewską grą, najlepszym sprawdzianem inteligencji. Fakt, że kobiety, poza parę wyjątkami, nie grają absolutnie w szachy, podczas gdy w klubach klepią bez pardonu, świadczy wyraźnie, że szachy wymagają naprawdę wygimnastykowanego, zdolnego do wysiłku mózgu. Karol

Opinia paryska o zmianach w Niemczech

PARYŻ (PAT) — Kryzys ministerjalny w Niemczech nie wywołał żadnego wpływu na giełdzie paryskiej. W niektórych kołach raczej uczucie wielkiej ulgi, gdyż wychodzą one z założenia, że lepiej jest mieć do czynienia z rządem czysto nacjonalistycznym, który bez ogródek mówi — „czego chcemy, to bierzemy“ — niż z gabinetem pozornie umiarkowanym.

Program przyszłego rządu francuskiego da się tem łatwiej ustalić, im mniej będzie zakonspirowana polityka niemiecka. Koła finansowe zdają sobie sprawę z tego, że agrarjusze niemieccy, którzy majątki są obciążone długami, oraz szereg przedstawicieli ciężkiego przemysłu, zalegających z uiszczeniem podatku dochodowego, dążą do inflacji marki. Obniżenie kursu marki miaoby wpłynąć dodatnio na eksport niemiecki.

POSŁOWIE Z OBANDAŻOWANAMI GŁOWAMI

BERLIN (PAT). — Na środowym posiedzeniu plenarnym sejm pruski wszystkie frakcje zjawiły się w komplecie. — Na ławach komunistów wielu posłów przyszło z głowami obandażowanymi. Na wstępie przedstawiciel frakcji komunistycznej za protestował przeciwko ochronnym zarządzeniom, wydanym przez przewodniczącego sejm i wprowadzeniu policji do gmachu. Przewodniczący wyjaśnił, że wprowadzona

do sejmni straż nie ma charakteru policji. — Komunisty przyjęli to oświadczenie śmiechliwie po 29 członków dla zbadania zajęci ulicznych między narodowymi socjalistami a policją w związku z zaciąganiem warty w rocznicę bitwy pod Skagerakiem. Narodowi socjaliści zgłosili w związku z tem szereg skarg przeciw policji.

NIEUDANA PRÓBA DUNIKOWSKIEGO

PARYŻ (PAT). — Wczoraj inż. Dunikowski miał odbyć powtórne oświadczenia w obecności rzeczoznawców. O godz. 15 sprowadzono Dunikowskiego taksówką do Szkoły Centralnej. O godz. 15,50 Dunikowski opuścił gmach Szkoły Centralnej, czyniąc

wrażenie niezwykle zdenerwowanego. Na pytanie, jaki był przebieg próby — obrońca oskarżonego oznajmił, że nie życzy sobie, by mu wykradziono sekret. Zdaniem prasy francuskiej, Dunikowski stanie przed trybunałem pod zarzutem usiłowanego oszustwa.

Kryzys gabinetowy w Rumunii

BUKARESZT. PAT. — Dzień dzisiejszy nie przyniósł żadnego wyjaśnienia w kryzysie rządowym. Król oczekuje z wszelkimi propozycjami przyznanymi Titulescu, spodziewanego w piątek. Szef partji liberalnej Duca oświadczył gotowość znalezienia środków dla wy-

ścia z kryzysu w razie utworzenia rządu wyłącznie liberalnego. W kołach politycznych spodziewane jest, że w razie, gdyby Titulescu nie stworzył rządu koncentracyjnego, zostalby powołany bezpartyjny rząd silnej ręki z wojskowym na czele.

U malarzy wileńskich

Reprodukowany powyżej portret Mar szałka Pihudskiego jest najnowszym dziełem Kazimierza Kwiatkowskiego.

Doskonale narysowany, utrzymany w jasnych tonach freskowych, świetnie skomponowany w swej spokojnej pozycji, portret ten charakterystyczny jest z tego względu, iż — przy nawskroś no-woczesnym potraktowaniu formy i założenia kompozycyjnego — zachowuje szlachetne tradycje dawnego malarstwa, mianowicie — poważny patos, właściwy starym portretom wielkich osobistości. Reprezentatywność portretu (wymary 1,60 na 1,00), podnoszą czarne ramy o pięknym profilowaniu, skomponowane specjalnie przez artystę.

Portret został wykonany na zamówienie Kuratorjum O. S. W., dzięki staraniom i inicjatywie p. Stanisława Pawłowskiego, celem przyozdobienia wielkiej sali konferencyjnej.



O rozpoczęcie robót publicznych w Wilnie

Pan Wojewoda Bęczkowiec przyjął przed kilku dniami prezesa Rady Zw. Zawodowych Ziemi północno-wschodnich p. Brokowskiego, zaś w dniu wczorajszym prezesa klasowych Związków Zawodowych p. Stążowskiego. Wymienieni przedstawiciele sfer robotniczych zwrócili się do p. Wojewody z prośbą o podjęcie starań w celu przy-

śpieszenia rozpoczęcia robót publicznych, przy których uzyskiliby zatrudnienie bezrobotni, położenie bowiem robotników wszelkich kategorii jest wielce opłakane.

P. Wojewoda zapewnił, że stale ma na uwadze potrzeby bezrobotnych, docenia je i ma dla nich pełne zrozumienie, toteż poczynił już starania w kierunku ułatwienia miastu rozpoczęcia robót, dających zatrudnienie bezrobotnym. P. Wojewoda uda się w przyszłym tygodniu do Warszawy, ażeby drogą osobistej interwencji sprawę przedrzeć i możliwie przyspieszyć. (PAT).

LOS
2-ej KLASY
1/4 LOSU dla posiadacza losu, klasy poprzedniej 10 zł.
1/4 LOSU dla nowonabywcy 20 zł.
Ciąganie 16 go i 17 go czerwca.
KOLEKTURA LOTERJI PAŃSTWOWEJ „LICHTLOS“
Ad. Mickiewicza 10 Wielka 44.

Skład Forteplano, Pianin, Fisharmonji
K. Dąbrowska
(F-ma istnieje od r. 1874)
Wilno, Niemiecka 2, m. 11

FELJETON „ANTYSPÓŁECZNY“

To nie wstęp, a motto:
W niedzielę dnia 29 maja wyjeżdżam po Trakcie Połockim, czyli zsoś na Nową-Wilejkę. Trochę zaspaszę. Mówię więc do fryzjera o godz. 11.40 rano: „Panie śpiesz się na miły Bóg, bo o 12-ej odchodzi mój autobus“. (A trzeba wiedzieć, że autobusy do Nowej-Wilejki kursują co godzina). Później mówię to samo w sklepie. (Jak że to charakterystyczne dla dzisiejszego naszego życia, że obydwe czynności są niedozwolone: gościć się i kupować w niedzielę!!) Zawija mi ekspedientka dwa ogorki na chłodnik w przeciągu trzech minut, ale mi jeszcze siedem minut pozostało. Autobus pełen jest pasażerów. Siadam i czekam jak inni. Wszyscy jadą do Nowej-Wilejki, a rozmowa toczy się o samobjóstwach. Przystępując do zainteresowaniem nie zauważyłem jak wskazówka zegarka minęła dwunastą. Moją najbliższą sąsiadkę, która trzyma ciastka czekoladowe w wydłużonej ręce wysoko nad kolanem, nie interesują samobjóstwa. Czekoladą przesiąka w gorącu przez papier, grozi spłynięciem na jasną sukienkę. Z rozpaczą w oczach spogląda przez okno, wreszcie głośno mówi: „już po dwunastej! dlaczego nie jedziemy!“ — Racja, racja! Ależ to sofer z wzdęciwą flegmą siada już za kierownicę, konduktor bierze bilety do

reki. Nagle zjawia się posterunkowy. Posterunkowy nr. 483, bez paska pod brodą, mówi lodowatym głosem:
— O której pan rusza?
— O dwunastej — powiada sofer.
— Pojdziesz pan po dwunastej, jak się skończy raid motocyklowy.
— Dobrze.
Sofer z posterunkowym idą na Mickiewicza oglądać raid. Przez pułdło autobusu przechodzi fala ciężkiego westchnienia, ciężkiego, jak bezgranicz na, rozpaczliwa rezygnacja pasażerów, stłamszonych w duchocie, gorącu, po cie, kurzu, w ciasnym autobusie. Tak typowa rezygnacja ludzi przywlekłych do ciągłych przykrości, do spadłych z jasnego nieba małych trudności — oby nie było większych zmartwień! Wyraz oczu takiego człowieka podobny jest do szeregowca, który rozumie, że podoficer daje mu idjotyczny rozkaz. — Rozkaz!
Wszystko stoi: Za nami stoja „Troki“, stoi dalekobieżny „Swir“, stoi jakiś czas nawet „Mejszagoła“, która zawróciła ma na Zielony Most, ale wacha się w przeciągu 10 minut, czy może wyjechać, wzdłuż Orzeszkowej na Wileńską, bo regulacja ruchu jest tak pomyślana, że jednostronny ruch „tam“ prowadzi tylko na Mickiewicza. A na Mickiewicza? — Na Mickiewicza, głupstwo, narazie czyjaś impreza: raid

właśnie motocyklowy.
— Długo stać tak będziemy?
— Przecież pan słyszał, że „władza“ nie puszcza.
— To może objechać dookoła Góry Zamkowej i na Zarzeczce.
— Co mnie za interes, — odpowiada konduktor, — raz nie puszcza, to stoimy.
A gdzież ta władza symboliczna, ten 483-ci? Jego nie obchodzi, że w „Nowej Wilejce“ i „Trokach“ i „Mejszagoła“ i dalekobieżnym „Swirze“ i innych jeszcze obszarpanych gorzej pułdach, poci się i grzytza zębami, w każdym po kilkunastu ludzi, którym może śpieszno gdzieś, którym może bardzo śpieszno i bardzo ważno. On nie nakazuje odjazdu inna drogą, on nie zwolni z przepisu jednostronnego ruchu na ul. Orzeszkowej. Bo „co to jest za interes!“ Raz kazano — to zrobili, sam poszedł patrzeć na raid, bo takie rozporządzenie kierownictwa ruchu: jak pójdzie raid motocyklowy z Placu Katedralnego przez Mickiewicza do Ejszyszek, — wstrzymać odjazd zamiejskich autobusów — Wyraźnie? — wyraźnie.
Teraz zobaczymy co się dzieje na Mickiewicza: Na Mickiewicza idzie raid. Jedzie 27 motocykli, każdy wyrusza co minutę, z nierówną szybkością, co daje średnio 1½ minuty czasu pomiędzy jednym a drugim. Ruch kołowy miejski nie jest wstrzymany. Kursują „Arbony“, dorożki i taksówki.

Ala ktoś, ten anonimowy ktoś, kogo na mieście reprezentuje cyra 483, zakazał wyjazd autobusów zamiejskich. Dlaczego!! Dalekobieżny „Swir“ ma do zrobienia przeszło 90 kilometrów, przetrzeń od Placu Orzeszkowej do katedry zrobi w 1 minutę, ale tylko dlatego, żeby nie spotkać w ciągu tej jednej minuty jednego motocykla — musi odczekiwać ½ godziny!!!
„Niemienczy“ ma tylko ominąć dwa domy i zawrócić w ul. Sniadeckich, ale jak „władza“ nie karze... „Nowa-Wilejka“ stoi 25 minut i „ryzykuje“ dopiero wycofać się nieprzepisowo na ul. Wileńską i stamtąd Zygmontowską objechać Górę Zamkową. Z własnej inicjatywy. Przepisowo musiałyby czekać. W ten sposób spóźnił się na obiad o całą pół godziny.
Słusznie ktoś może zauważyć: Po co tyle pisania dla tak błędnego wypadku i powtórzę to: oby nie było większych zmartwień! Ale każde duże zmartwienie mierzy się ilością małych zmartwień, a takich niepotrzebnych zupełnie, idjotycznych, nonsensowych, a charakterystycznych — mamy tysiące.
Tu nie chodzi o ten poszczególny wypadek, winę za który ponosi, mojem zdaniem, wyłącznie policja, bo w danym wypadku raid rzeczywistnie nieprzeszkadzał wyruszeniu zamiejskich maszyn. Ale na obronę tej policji możemy powiedzieć, że zbalamuona jest ona i zdezerjentowana zjawiskiem o-

becnego życia w Polsce, zjawiskiem jakiegoś wykoszlawionego „etatyzmu społecznego“, jakiegoś antyindywidualizmu, jakiegoś prawnopublicznego nonszalancji, wiecznej w imieniu jakiegoś anonimowego ogółu, które wbrew ogółu, wbrew interesom jednostek, wbrew najwiedźniejszemu prawom obywatelskim, narzuca krzykliwe, hałaśliwie, bezpośrednio, bezpodstawnie, bezsensownie, bezapelacyjnie, swój ton, swoje zachcianki, hasła, Niezależnie od tego, czy są one polityczne, sportowe, artystyczne, sportowe.
Mówi się „a la guerre come a la guerre!“ Ale podczas pokoju też istnieją wypadki, kiedy interes poszczególnych obywateli musi być podporządkowany interesowi publicznemu: ruchy i katastrofy żywiołowe.
Gdy w ubiegłym tygodniu paliła się w Wilnie olejarnia Kurlandzka i policja wysadziła pasażerów z „arbońów“, niezależnie od zapłaconych biletów — miejsca, a wzięta te wozy na ratunek zagrożonego przez żywioł mienia państwowego — to było i słuszne i godziwe i celowe i nikt, absolutnie nikt nie miał prawa temu oponować. Ale wróćmy do naszego pierwotnego przykladu:
A więc raid motocyklowy. Gdyby ten raid nie przez głupotę kierowników ruchu, a rzeczywistnie uniemożliwiał wyjazd autobusów zamiejskich. Coby było wtedy? — Ja osobiście spóźniłbym się do pracy.

z tego względu, iż — przy nawskroś nowoczesnym potraktowaniu formy i założenia kompozycyjnego — zachowuje szlachetne tradycje dawnego malarstwa, mianowicie — poważny patos, właściwy starym portretom wielkich osobistości. Reprezentatywność portretu (wymary 1,60 na 1,00), podnoszą czarne ramy o pięknym profilowaniu, skomponowane specjalnie przez artystę.
Portret został wykonany na zamówienie Kuratorjum O. S. W., dzięki staraniom i inicjatywie p. Stanisława Pawłowskiego, celem przyozdobienia wielkiej sali konferencyjnej.

Jeżeli chodzi o samobjóstwach, to jest jeszcze bardziej na obiad, moja sąsiadka oblałaby czekoladą sukienkę, ale ktoś inny mógł się spóźnić na porządek, inny na podpisanie ważnej dla umowy handlowej, inny do umierającej matki... To tak panowie nie można!
Jest rzeczą zrozumiałą, że podczas katastrofy żywiołowej, lub rozruchów, pociągi mogą chodzić w innym kierunku, ruch uliczny może być wstrzymany, telefon wyłączony, wodociąg nieczynny, albo się ludziom wogóle nie wolno pokazać na mieście. To co innego. Ale żeby na każdym kroku, czło wiek nie był pewny dnia i godziny, bo ktoś tam, coś robi, czy pokazuje, co ma mieć wielkie znaczenie i pożytek, a poprostu dostał pozwolenie „władzy“, która się wogóle z interesem jednostki nie liczy, tylko... „ogółu“.
A ja... poprostu nie chcę. Mieszkać przypuszczam na Placu Katedralnym. Pewnego pięknego poranka muszę się wynosić z mieszkania, nie mogę okien otworzyć, nie mogę oddychać. Dlaczego? Bagatela. Istnieje organizacja L.O.P.P. Chętnie się jej poszczę trujące gazy na Placu Katedralnym. Ktoś może z tego powodu ponieść szkodo z materjału, albo poprostu... nie chce. Nikt go nie pyta. Bo to „lopp“. Innym razem przyjdzie „dropp“, albo „szmopp“ i zrobi panu co innego.
— Jakim prawem?
Smielbić się z takiego człowieka, coby tak zapytał: „Antyśpółecznik“, „antypanstwowiec“. Ale dlaczego wła-

KRONIKA



CZWARTEK
Dziś 2
Erazma
jutro
N. S. Jezus

Wschód słońca g. 3.42
Zachód słońca g. 20.14

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologicznego U.S.B. w Wilnie.
Z dnia 1 czerwca 1932 r.

Cisnienie średnie: 752.
Temperatura średnia: +16.
Temperatura najwyższa: +20.
Temperatura najniższa: +12.
Opad: 0,1.
Wiatr: południowo - zachodni.
Tęgienda: lekki spadek, potem wzrost.
Uwagi: rano pogodnie, potem pochmurno - przelotny deszcz.

NABOZENSTWA

W kościele S. S. Witytek we czwartek dnia 2-go czerwca będą odprawiane cztery ewangelje o godz. 6-jej wiecz.
W piątek dnia 3 czerwca rozpoczyna się czterdziestogodzinne nabożeństwo z okazji uroczystości Najśw. Serca Jezusowego.
Porządek nabożeństw następujący:
Piątek 3 czerwca: — prymaria o godz. 7-jej, suma o godz. 10-jej, niespory o godz. 5-jej.
Sobota 4-go czerwca: — prymaria o godzinie 7-jej, wotywa o godz. 9-jej, niespory o godz. 5-jej.
Niedziela 5 czerwca: — prymaria o godz. 7-jej wotywa o godz. 9-jej, suma o godz. 11-jej, niespory o godz. 5-jej.
Z soboty na niedzielę będzie wystawiony Przen. Sakrament przez całą noc.

URZĘDOWA

Nominacje i przeniesienia starostów.
Województwo wileńskie przedstawił się w dniu 1 bm. nowomianowany starosta w Mołodzie p. Mirosław Olszewski, który w dniu 2 bm. obejmuje urządowanie. Nowy starosta przybył z Dubna na Wołyniu, gdzie był zastępcą starosty tamtejszego.
W dniach najbliższych dotychczasowy starosta dziśnieński p. Jerzy Trameczko obecnie urzędowanie jako starosta powiatu wileńskiego - trockiego w Wilnie, zaś starosta dziśnieński powiatu w Głębokiem obecnie równocześnie p. Erazm Stefanus dotychczasowy starosta w Mołodzie.
Zjazd starostów. — W dniu 30 maja rb. w Małej Sali Konferencyjnej Urzędu Wojewódzkiego odbył się pod przewodnictwem p. wojewody Beckowicza zjazd starostów województwa wileńskiego.
W zjeździe prócz starostów przyjmowali udział: delegat Centralnego Biura przy Ministerstwie Rolnictwa, przedstawiciel Głównego Urzędu Statystycznego oraz niektórzy z szefów miejscowych urzędów niezespołnionych.
Prócz spraw ściśle fachowych z działy administracji ogólnej były szeroko omawiane na zjeździe sprawy gospodarczo - rolne.

MOTOCYKLE

F. N. i Royal - Enfield
Po cenach zniżonych.
Wyprowadz nowych modeli 31 r.
Przedstawicielstwo Wileńskie 10.
OD 3 DO 68
Przed kilku dniami nadeszła była wiadomość oficjalna: tajne pedzenie sąmogoni na Wileńszczyźnie ustaje! Srogi kary, nakładane na gorzelników i energja władz zrobiły swoje! Tylko trzy tajne gorzelnie wykryto!
Jakież to pocieszenie! Lecz jakie marne są ludzkie nadzieje, jak złudne wieści oficjalne, jak wzdętna i kapryśna wszelka statystyka...
Najnowsze dane mówią zupełnie co innego: sześćdziesiąt osiem tajnych gorzelnik ujawniono w maju na terenie wileńskiej Izby skarbowej, trzysta dziewięćdziesiąt litrów samogonki skonfiskowano, pięćdziesiąt pięć aparatów gorzelnicznych poddano zniszczeniu... I to — mimo srogi kary, mimo energje władz.

śnie tak hafaśliwie, wścibsko, bezapetycznie w środku wielkiego miasta? Muszę naprzytkać zawrócić takową, bo się nie chce otruć. To mnie kosztuje o złotówkę więcej kurs. Mniejsza o złotówkę, ale ja poprostu nie chcę!... Dlaczego nie urządzić tego pożytecznego, tam, gdzie nikomu nie przeszkodzi, a wszyscy się godzą.
Strzelanie z karabinów maszynowych, jest jeszcze bardziej państwu potrzebne, niż propagandowe pokazy, w których publiczność widzi tyle, że nic nie widzi. A przecież strzelnice wojskowe umieszczone są w miejscach izolowanych, nikomu nie zagrażając i nikomu nie przeszkadzając.
Na każdym kroku, o każdej godzinie może spokojny obywatel Polski się spodziewać, że mu coś, ktoś narzuci, zawróci z drogi, zakłóci spokój w imię ogółu, w imię interesu publicznego. Zjawisko takie obserwujemy w Bolszewji. Tam jest ono doprowadzone do ideału, tam jest ono programem polityczno-społecznym. Niema jednostek, niema praw obywatelskich, indywidualnych, niema własności.
To, co się u nas dzieje w tym kierunku, jest też trochę małą bolszewją. — Na jesieni r. ub. jadę do Łotwy. Wieczór. Reprezentacyjna stacja graniczna Turmont. Krawiec państwa. W pociągu jest kilku zaledwie pasażerów, ale przypuścmy, był tylko jeden. Ten wiadya podczas godzinowego postoju pociągu i chce coś zakąsić w bufecie,

sprawy samorządowe, sprawy statystyki rolnej oraz sprawy aktualnych zagadnień organizacyjnych.
Więcej czasu zjazd poświęcił szczegółowemu omówieniu celów i działalności Wojewódzkiego Komitetu do spraw finansowo-rolnych, w omawianiu tych zagadnień przy mowali udział członkowie Wojewódzkiego Komitetu do spraw finansowo - rolnych. — Prócz tego na zjeździe była szerzej omawiana sprawa akcji zwalczania bezrobocia w okresie letnim oraz sprawa popierania akcji lwiarskiej na terenie województwa.
Po szczegółowym sprawozdaniu z terenu — złożonych przez starostów, — wojewoda udzielił starostom szczegółowych dyrektyw co do dalszej ich pracy, kładąc szcze gólny nacisk na racjonalne i oszczędne prowadzenie prac samorządu.

MIĘJSKA

Roboty miejskie. — Wojewoda wileński przyjął wczoraj przedstawicieli związków robotniczych w sprawie wznowienia robót inwestycyjnych w mieście.
Wojewoda zaznaczył, że poczyni odpowiednie starania o jak najszybsze przysłanie na ten cel odpowiednich kredytów.
Kredyty na budownictwo drewniane. — W związku z posiedzeniami Komitetu Rozbudowy poświęconemi podziałowi kontyngentu kredytów na budowę domów drewnianych, nie od rzeczy będzie zapoznać za interesowanych, kto udziela pożyczek i w jaki sposób.
Zgodnie z przepisami z roku 1927 o roz budowie miast, kredyty na ten cel udzielać będzie BGK. z funduszy Wilnu przyznanych (150 tys. zł.).
Maksymalna wysokość pożyczki nie mo że przekraczać 4 tysięcy złotych, tj. 50 proc. kosztów budowy. Wysokość oprocentowania wynosi 6 proc. w stosunku rocznym przy spłacie długu w ciągu lat 5.
Ubiegać się o pożyczki mogą posiadacze gruntów w obrębie Wielkiego Wilna, składające podania do Komitetu Rozbudowy. — Do podania należy dołączyć dowód hipotecznego tytułu własności, zatwierdzony plan budowy wraz z kosztorysem. Spółdzielnie mieszkaniowe korzystają w równym stopniu z kredytów na budownictwo drewniane.
Pierwszeństwo jednak będą miały budowe, obliczone na nie więcej jak na 4 izby, stawiane na własnych działkach o powierzchni 1200 m. kwadr.
Wzwanie na ćwiczenia wojskowe. — Referat wojskowy magistratu rozelał już karty powołujące rezerwistów na tegoroczne ćwiczenia wojskowe.
Dotyczy to pierwszego turnusu, który staje do szeregu już w dniu 13 bm.
Lombard miejski. — Wczoraj nastąpiło otwarcie lombardu miejskiego w murach po-Franciszkańskich. Już w pierwszym dniu przeprowadzono kilkanaście transakcyj.

ZEBRANIA I GDZYTNY

Posiedzenie T-wa Psychiatrycznego. — We czwartek dnia 2 czerwca r. o godz. 8-jej wiecz. w lokalu Polskiego Instytutu Badań Mózgu przy klinice Psychiatrycznej U. S.B. (ul. Letnia nr. 5) odbędzie się posiedzenie Wileńskiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Psychiatrycznego z następującym porządkiem dziennym:
1) H. Jankowska — Pokazy chorych, 2) M. Rose — O kształcie komórki nerwowej w obrazie Niessla.
Walne zgromadzenie Stow. Kobiet z Wyższym Wykształceniem odbędzie się w piątek 3 bm. w lokalu Muzeum Etnograficznego (ul. Zamkowa 11) o godz. 19.30 w pierwszym, a godz. 20 w drugim terminie. Na porządku dziennym: sprawozdanie ustępującego i wyboru nowego zarządu, omówienie zadań Stow. na najbliższą przyszłość i wolne wnioski. Udział wszystkich członkiń konieczny. Nowe członkinie proszone są o zapisywanie się przed zebraniem.
Z Towarzystwa Przyjaciół Nauk. — Dnia 3 czerwca rb. w piątek o godz. 7-jej wiecz. w gmachu Towarzystwa przy ul. Lelewela 8 odbędzie się posiedzenie miesięczne T-wa, na którym p. rektor Alfons Parzewski wygłosi odczyt p. t. „Ruch celtycki i wspomnienia z epki przedwojennej”.
Wstęp wolny dla wszystkich — goście mile widziani.

AKADEMICKA

Próby chóru akademickiego odbędzie się we czwartek dnia 2 czerwca i w piątek 3 czerwca o godz. 7.30 wiecz. (godz. 20) w sali „Lutnia”.
Sodalicia Marjańska Akademickiej. — Dnia 22 maja rb. odbyło się zebranie walne SMA-czek USB, na którym wybrany zarząd ukonstytuował się następująco: prezydentka — Walerja Jankiewiczówna, wice-prezydentka I — Alina Kowalska, wiceprezydentka II — Weronika Kubicka, sekretarka — Halina

ROZNE

Wizyta Lednickiego w Kownie. — „Dzień Kowieński” donosi: Min. Spraw Zagr. udzielił już wizy A. Lednickiemu. — W tych dniach Lednicki przybędzie do Litwy. Ma on zamiar bawić tu 7 dni.
Automat - oszust. — Dyrekcja Poczt i Telegrafów w Wilnie komunikuje, — W związku z notatką dziennikarską p.t. „Automat - oszust”, zamieszczoną w dzienniku „Express Wileński” z dnia 11 maja rb. komunikuje się, że automat telefoniczny, umieszczony się w gmachu Sądu Okręgowego w Wilnie był uszkodzony w dniu 10 maja rb. wskutek zatamowania kanału (otworu) dla monet w puszcze automatu, spowodowanego nieumiejętnym opuszczeniem monety przez jednego z interesantów.
Z uwagi na to, że automaty telefoniczne często ulegają uszkodzeniom z winy publiczności — Dyrekcja Poczt i Telegrafów — prosi publiczność o ściśle przestrzeganie dotyczących przepisów, umieszczonych przy każdym automacie telefonicznym, a szczególnie następujących warunków:
1) Monety 5-groszowe należy wrzucać do puszek dopiero po otrzymaniu z centrali wezwania: „proszę płacić”.
2) Zaczekać niezbędne odstępy czasu przy wrzucaniu do puszek poszczególnych trzech monet, które to odstępy reguluje sygnał dzwinkowy (szmer) w słuchawce płatnika.
Nieprzestrzeganie podanych warunków powoduje natychmiastowe uszkodzenie automatu telefonicznego.
Propaganda sadownictwa. — Komitet Opieki nad Wsią Wileńską pod przewodnictwem premierowej Prystorowej, realizując swój program propagandy sadownictwa na Wileńszczyźnie, zaszadził przy współudziale fachowych kierowników 6000 sztuk jabłoni, obdarowując nimi najbardziej potrzebujących włocian.
Strajk w gminie żydowskiej. — Strajk żydowskich instytucji kulturalno - oświatowych i społecznych w Wilnie rozszerza się. Onegdaj przyłączyli się do strajku pracownicy biurowi, komitetyw sierocińskich i kancelaryj naczelnego rabina. Nie strajkują jedynie pracownicy cmentarza żydowskiego. Inspektor pracy zamierza interwenjować celem zlikwidowania strajku. — W tym celu zwołana została na dzień dzisiejszy o godzinie 10 rano konferencja z udziałem przedstawicieli zawodowego zw. pracowników służbowych i przydzium gminy żydowskiej.
Nielegalna broń. — Na terenie województwa policja ujawniła 17 karabinów, 11 rewolwerów i większą ilość amunicji. Broń tę chłopcy przechowywali nielegalnie. Niektórzy z nich urządzali nocami polowania na zwierzynę, ustawowo wzbronioną.

Sprawa redukcji w Magistracie

REDUKCJA URZĘDNIKÓW I REDUKCJA DZIAŁÓW. — KTO ZOSTANIE ZWOLNIONY? — JAK NASTĄPI REDUKCJA — SPRAWA ODPRAW.—

WILNO. — Projektowana redukcja personelu w magistracie omawiana jest szeroko w łonie powołanej specjalnie w tym celu komisji oraz w prezydium miasta.
Ponadto poszczególne związki pracownicze odbywają w tej sprawie posiedzenia, naradzając się ze swej strony nad sposobami przeprowadzenia nieuniknionej redukcji.
Pracownikom chodzi o to, aby ta bolesna operacja dokonana była, jak najbardziej celowo i dotyczyła naprawdę tylko tych, którzy jej zbytnio nie odczują.
Komisja redukcyjna postawi we wnioski dopiero po zapoznaniu się z listami osobowymi pracowników, zatrudnionych w poszczególnych biurach magistratu.
Wykazy te nadesłał kierownicy wszystkich działów, którzy otrzymali już odpowiednie polecenie wraz ze wskazówkami, jak je należy zestawiać.
Pozbawieni pracy zostaną w pierwszym rzędzie ci, którzy mają jakieś nieruchomości, emeryci, państwo, których zaopatrzenie przekracza 200 złotych miesięcznie, oraz mężatki — jeśli zarobki ich mężów są stałe i do statecznie wysokie, by zapewnić minimum egzystencji.
Należy jeszcze dodać, że redukcja dotyczyć będzie również przedsiębiorstw miejskich, a więc i robotników fachowych.
Wraz z redukcją personelu ma nastąpić również reorganizacja pracy w magistracie.
Pozwoli to kolei na całkowite wzięcie niektórych działów, co jednak nie wpłynie na działalność samorządu w sensie ujemnym.

ULE, MIODARKI Węzę sztuczną, różne narzędzia i przybory pszczelarskie poleca ZYGMUNT NAGRODZKI Wilno, Żawalna Nr. 11-a.

Bogdańska, skarbniczka — Gertruda Janusz kiewiczówna, przewodnicząca sekcji zagadnień życia wewnętrznego — Hanna Micuńkiewiczówna, przewodnicząca sekcji oświaty i wychowania — Maria Kafarska, przewodnicząca sekcji społecznej — Blandy na Bartoszewską, przewodnicząca junjoratu — Zofja Sudnikowiczówna.
Dyrekcja gimnazjum o. o. Jezuitów w Wilnie powiadoma, że egzamin wstępny do kl. I rozpocznie się w poniedziałek 27 czerwca o godz. 9-jej rano; egzamina zaś wstępne do kl. 2 i 3 odbędą się we wtorek 28 czerwca, początek o godz. 9-jej.
Przy Kolegium O. O. Jezuitów otwarty jest Internat na 60 uczniów, uczęszczających do Gimnazjum O. O. Jezuitów.
Dla uczniów uczących się prywatnie istnieje nadto przy Kolegium prywatny Kurs przygotowawczy do I klasy gimnazjalnej.
Dyrekcja gimnazjum Zgromadzenia Sióstr Najświętszej Rodziny z Nazaretu w Wilnie — Piaskowa 3, przyjmuje zapisy na rok szkolny 1932 — 33 codziennie od 9 — 14 godziny.
Egzamina wstępne od klasy I do VI zaczynają się dnia 10 czerwca o godz. 9 rano.

GOSPODARKA NA RZEŹNI MIEJSKIEJ

WILNO. — Po ukończeniu dochodzenia w sprawie kina miejskiego, co w konsekwencji doprowadziło do zawieszenia w czynnościach ławnika Łokuciewskiego, policja zajęła się z kolei gospodarką rzeźni miejskiej, pozostającej — jak wiadomo — od lat pod kierownictwem wymienionego ławnika Łokuciewskiego.
W sprawie tej badani już są świądkowie, a m. in. i były jej kierownik.

Z WILEŃSKIEGO „BROADWAY'U” Konkurencja band przestępczych PRZYCYNĄ SAMOSADÓW

POŚCIG ZA SPRAWCAMI — ANONIMOWE POGROŻKI — POGRZEB ZABITEGO RZEMIESZKA — WYKONAWCA WYROKU UCIEKL ZAGRANICĘ?
WILNO. — Ostatnie akty samosady, jakie się rozegrały na ulicach miasta, pozostają w ścisłym związku z zatargami w świecie przestępczym Wilna, co spowodowało, że władze bezpieczeństwa nakazały jak najbezwzględniejsze ściganie winnych tych napadów, jak i inspiratorów, będących niekiedy nieprzewidywalnie konkurujących ze sobą band.
Jedno tylko udało się ustalić, że Jatkowski otrzymał listownie zapowiedź, że zostanie ustrzycony, jeśli będzie nadal przeciwstawiał się Zygolowi i jego bandzie.
Listów tych podczas rewizji w mieszkaniu zabitego nie odnaleziono jednak.
Pogrzeb Jatkowskiego odbył się w całkowitym spokoju, pod ścisłą obserwacją policji.
W pogrzebie wzięło udział kilkudziesięciu jego towarzyszy, którzy przysięgli sobie zemścić się na zabójcach.
Wykonawca ostatniego wyroku śmierci

Pierwszy proces doraźny w Wilnie

DWIE SPRAWY O SZPIEGOSTWO PRZED SĄDEM
Dziś w Sądzie Okręgowym w Wilnie odbędą się w trybie doraźnym dwa procesy o szpiegostwo.
W jednym z nich na ławie oskarżonych zasiądzie 34-letni Andrzej Małko, bogaty chłop z powiatu dziśnieńskiego, któremu akt oskarżenia zarzuca, iż w okresie miesiąca kwietnia r. b. na terenie tegoż powiatu prowadził wywiad na rzecz Rosji sowieckiej.
Obrony Małki podjął się z umowy adw. Czernichow.
W drugim procesie rozpatrywana będzie sprawa mieszkańców gminy orlańskiej Piotra Czepulisa i Kałanty.

TEATR I MUZYKA

„Awantura w raj” — w Bernardynce. — Dziś we czwartek 2 czerwca o godz. 8.15 wiecz. niezrównana w swym humorze farsa Arnolda i Bacha „Awantura w raj” jutro w piątek 3 czerwca o godz. 8.15 wiecz. „Awantura w raj”.
„Szczęście od jutra” — w Lutni. — Dziś we czwartek 2 czerwca o godz. 8.15 wiecz. wesola komedia St. Kiedrzyńskiego p.t. „Szczęście od jutra”.
Jutro w piątek 3 bm. o godz. 8.15 w „Szczęście od jutra”.
Park im. gen. Żeligowskiego. — Czwartek 2 czerwca 1932 roku. 1) Koncert Wil. Orkiestry Symfonicznej. Dyryg. M. Salnicki. 2) Po raz drugi i ostatni wystąpi M. Kusewicz. nadkantor głównej synagogy w Warszawie z nowym zupełnie repertuarem. Przy fortepianie E. Solomoniowa. Początek o godz. 8.15 wiecz. Anons: W sobotę 4 czerwca wystąpi Dygas.
Przy bółach lub zawrotach głowy, szumie w uszach, bezsenności, złem samopoczuciu, pobudzeniu, należy natychmiast zastosować wypróbowany przy tych dolegliwościach środek — wodę gorzką „Franciszka-Józefa”.

KREW NA ARENIE

Areną — pastwisko pod Baranowiczami, toreadorem — obywatel baranowicki Włodzimierz Czerniak, bykiem — spokojnie pasąc się krowa. Szalejącym tłumem namiętnych Hiszpanów była podchmielona kompanja toreadora. Baranowicka krowa nie przagnała walki. Przeżuwała smakowicie trawkę, opędzając się ogonem przed wszelkimi próbami rozgrzania jej.
Ten ogon, ogon fatalny! W nim tkwi przyczyna ślamazarności i niedoleństwa krowy.
Toreador chwycił go mocno lewą ręką, owinał parę razy dookoła kciśki, wsparł się krzepko w ziemię. Ogón sprężył się i naciągnął jak dzwiczna ciępa. W prawej ręce toreadora błysnął sztylet...
Chwila jedna... Zbroczona krwią i ryczącą krowa wierzga z bólu po pastwisku, triumfujący toreador ze swem krwawym trofeum kląpnął na ziemi.
Komisarjat policji zgłotał toreadorowi owacje: zasłużony protokół i — co daj Boże — parę tygodni za kratkami.

CO GRAJĄ W KINACH?

Pan — „U 13”.
Heljos — Ta inna.
Casino — Monte Carlo.
Hollywood — Kurjer carski.
Światowid — „Gilotyna”.
Stylowy — Trucielca.
WYPADKI I KRADZIEŻE
— PRZEJCHANA PRZEZ ROWERZYSTĘ. — Wczoraj w południe liczni przechodnie byli świadkami, jak na ulicy Mickiej wicza u wylotu Tatarskiej jakiś nieostrożny rowerzysta wpadł na przechodzącą przez jezdnię właścicielkę zakładu pogrzebowego p. Kaczyńska.
Doznała ona dość poważnego uszkodzenia głowy i całego ciała.
Obecni przy wypadku podnieśli ranną, z ulicy i udzieliли pierwszej pomocy.
— Kradź ogórki. — Jan Własow (Krzywa 29) dostał się do ogrodu Jana Bujwida (Sołtańska 26) i skradł ogórków na sumę zł. 100. Własowa ze skradzionemi ogórkami zatrzymano.
— NIEOSTRÓŻNY STRZAŁ. — Stanisław Majkowski, uczeń szkoły technicznej, (Bernardynska 8) wskutek nieostrożności obchodzi się z bronią spowodował wystrzał. — Kula trafiła Majkowskiego w lewy bok. Po nałożeniu opatrunku przez Pogotowie Ratunkowe Majkowski udał się do domu w stanie niezagrażającym życiu. — Broń, na którą uczeń zezwolenia nie posiadał, zakwestjonowano.
— NAPAD NA DRODZE. — Koto wsi Knistuski pow. wileńsko - trockiego został napadnięty i obrabowa-

OGÓLNY OBRÓT P.K.O.

W PIERWSZYM KWARTALE R. B. WYNIÓSŁ PRZESZŁO 6 MILJARDÓW ZŁOTYCH

Samowola czy kpiny?

II
BEZPIECZEŃSTWO CZY NIEBEZPIECZEŃSTWO RUCHU
Jeździmy Arbonami szybko. Jeździmy za szybko w stosunku do ustalonej dla ruchu miejskiego szybkości urzędowej i podwójnie za szybko w stosunku do specyficzności topograficznych Wilna.
W ciągu 5-ciu miesięcy prosperowania po-spółdzielnianej komunikacji, mieliśmy szereg wypadków, tak się jakoś złożyło, że wszystkie one, z czasów od trzech rozbitych w styczniu pod Ratuszem dorożek, miały wspólną cechę charakterystyczną. Oto pisało się w gazetach, że sfożery tracił panowanie nad maszyną. W ich rękach pozostające kierownice nie mogły skierować maszyny w inną od katastrof stronę. Nie jesteśmy specjalistami - technikami, czy jednak fakt analogii w katastrofach arbonowych nie budzi podejrzeń, że w naszym autobusach są jakieś niedomagania techniczne — to duże pytanie.
Jesteśmy w posiadaniu dwóch przy padkowych dokumentów, mówiących, niemal w identycznych słowach o pęknięciu jakiegos drążka kierowniczego skutkiem czego dwa autobusy (dzień po dniu) zostały unieruchomione. Czy aby te „drążki kierownicze” i ich wadliwe funkcjonowanie nie mają jakiegos związku z autobusowemi wypadkami?
Chcielibyśmy wiedzieć, (może nam to ktoś wyjaśni), jakie byłyby skutki takiego pęknięcia „drążka kierowniczego” (czy nie nazywa się on potocznie aby „sztanga”?) w chwili zjeżdżania autobusu z kłosej z grzytych ulic (np. W. Pohlulanki lub w drodze do Jerolimki) i wśród ożywionego ruchu ulicznego.
W styczniu rb. komunikacja autobusowa któregoś dnia utknęła. Wyjaśniono wtedy Wilnu, że wobec braku łańcuchów na oponach (łańcuchy miały wtedy jeszcze podobno nie nadejść) i w związku ze ślizgawicą uliczną, ruch został, ze względu na bezpieczeństwo, wstrzymany. Tak w gładkiej wyjaśnienia „miarodajne”. Wyjaśnienia „niemiarodajne” mówią o tem inaczej. W grę podobno ma wchodzić niedostosowany do wileńskich warunków klimatycznych system hamulców nożnych, które odmawiają posłuszeństwa przy 12 (1) stopniach mrozu.
Byłoby nadwyrzaz pożyteczne, gdy by i tę wątpliwosć techniczną ktoś fachowo potrafił objaśnić.

GDZIE ASEKURACJA?

Jasnym jest, że przy takich warunkach bezpieczeństwa komunikacji arbonowej, koniecznym jest zabezpieczenie, jeżeli już nie faktycznie, to przynajmniej materialnie wszystkich mających z autobusami do czynienia.
Trzeba oddać sprawiedliwosć Magistratowi, że zawierając unowę z Arbonem, potrafił on i tę sprawę przewidzieć.
W paragr. 13 umowy jest taki ustęp:
„Za wszelkie wypadki, powstałe przy eksploatacji autobusów, całkowitą odpowiedzialność wobec władz oraz osób trzecich ponosi przedsiębiorca. Dla zabezpieczenia tych pretensyj przedsiębiorca obowiązany jest asekurować pasażerów, personel oraz osoby trzecie od wypadków, dowody zaś asekuracji składać co roku Magistratowi”.
Chodzi tu więc o t. zw. Autocasco) istniejące na całym świecie, tam, gdzie sprawa komunikacji ujęta została w system i uregulowana (tak miało być i w Wilnie).
Jesteśmy w możności stwierdzić, że dowody asekuracji „podróżnych, personelu i osób trzecich” nie zostały przez Arbon Magistratowi dotąd złożone i, co więcej; są awa ta wogóle nie ruszyła z m. j. s. e. Mamy więc do czynienia z zupełnie jawnym lekceważeniem umowy i jej warunków, które chyba nie potoby ustalone, aby ich z miesiąca miano nie honorować. Dźwiny się też może wyrazić stoicyzm „odnieśnych” czynników, obojętnie przyglądających się temu stanowi rzeczy. Nie mogących i ani odpowiednio zareagować, choćby co do tego (jednego) tylko punktu umowy.
Kin.

POBYT W BÓJCIE.

— Na drodze w pobliżu wsi Nilce gminy brasławskiej niedziła porażeni z powodu zderzenia z Belmoutu wynika kłótnia, a następnie bójka. Kilku chłopów doznało lekkich porażeni, zaś Wiktor Ochłówo otrzymał trzy ciężkie rany w płecy bagnetem. Ochłówo w stanie groźnym przewieziono do szpitala w Brasławiu.
— Przemęt. — Na odcinku Rudziszki zatrzymano dwóch przemytników z tytoniem pochodzenia litewskiego. Odesłano ich do dyspozycji władz śledczych.
(Dokończenie kroniki wileńskiej na str. 4-jej)

Letni rozkład jazdy autobusów i parostatków

AUTOBUSY:

Na okres letni w zamieszczonej komunikacji autobusowej ustalono następujący rozkład odciecz autobusów: do N-Witejki od 8 rano do 20 co godzinę;

PAROSTATKI:

W czasie do 24 czerwca statki na Wilji kursują tylko w dni świąteczne i niedzielne. Pierwszy statek do Werek odchodzi o 7 rano, następne w godzinę.

BURZA GRADOWA

WILNO. — O negdaj nad powiatem wileńskim - trockim przeszła niebawym rozmiarów burza gradowa. Grad wielkości kurużego jaja, zniszczył zasiewy w miejscowości: Dorciany, Dowcianki, Poszarnie, Koronki, Szurpie, Majanówka, Justynówka, Kramiszki, Piotrówka, Rotaliszki, Lubkiszki, Szarkiszki, Bolkuny oraz inne miejscowości w gminie mejszagojskiej.

Zabity przez gajowego

WILNO. — Nocy wczorajszej w odległości 5 km. od Krewa na trasie Krewa - Smorgonie, zabity został wystrzałem z rewolweru Głowiński Jan, mieszkaniec m. Krewa, Sprawcą jest Czochko Wawrzyniec, gajowy lasów państwowych, który miał przyspać Głowińskiego na kradzieży żelaza z okopów powojennych.

Katastrofa dwu samolotów litewskich.

Nocy onegdajszej w czasie manewrów nocnych nad Niemnem w rejonie Druskiemien dwa samoloty litewskie zderzyły się w powietrzu na wysokości paruset metrów. Jeden z samolotów spadł na pola wsi litewskiej Koziary, drugi zaś, którego lotnicy przy pomocy spadochronów uniknęli niechybnej śmierci, wpadł do Niemna w pobliżu granicznej wsi Smorgonie.

Przedstawienie amatorskie. — Staraniem kierownika szkoły powszechnej W. Kurty odbyło się przedstawienie amatorskie, odebrane z zapalem przez członków Związku Strzeleckiego i Związku Rezerwistów.

— ARKESZTOWANY NA GRANICY. — Straż litewska aresztowała koło Troku obywatela polskiego Kazimierza Obrapalskiego, który na podstawie przepuszczenia granicznej, udawał się do powiatu koszedarskiego.

Z działalności Komitetu DO SPRAW FINANSOWO-ROJNYCH.

W dniu 30 maja r.b. odbyło się w Urzędzie Wojewódzkim posiedzenie Komisji Kredytowej Wojewódzkiego Komitetu do Spraw Finansowo-rojnych przy udziale delegata Centralnego Biura przy Ministerstwie Rolnictwa.

W toku dyskusji stwierdzono, że rolnicy rozważanych kategorii absolutnie nie są w stanie w chwili obecnej regulować jakichkolwiek bądź zobowiązań dłużnych. W wyniku powyższego nastąpiło porozumienie, że banki państwowe do nowych zbiorów nie będą żądały od instytucji drobnego kredytu żadnych spłat.

Sprawy te będą przedłożone czynnikom miarodajnym. Dyrektor Fjalkowski obiecał w imieniu Centralnego Biura przychylnie poparcie wspomnianych postulatów.

Następnie p. dyrektor Fjalkowski, oraz członkowie Komisji zostali zaproszeni przez p. wojewodę do wzięcia udziału w odbywającym się tegoż dnia zjeździe starostów, na którym sprawy finansowo - rolne wpłynęły na porządek dzienny w płaszczyźnie sprawowania do dotychczasowej działalności Komitetu do spraw finansowo - rolnych, projektowanego powołania do życia Komitetów powiatowych oraz postulatów, wysuniętych z terenu w związku z zadaniami komitetów.

SPORT

WALKI O PUHAR DAVISA.

W okresie 10 - 12 b.m. odbędzie się w Warszawie, budzące ogromne zainteresowanie, spotkanie reprezentacji tenisowych, Anglii i Polski o puchar Davisa.

Dotychczas wygrawali zawsze Anglicy. 5:0 było wynikiem przesądzonym zgóry, murowanym. Czy się coś zmieniło na naszą korzyść? Wygraliśmy wprawdzie z Holendrami, Tłoczyński wykazał poprawę formy, ale Anglicy, to mistrze. Czy da im radę nasz utalentowany reprezentant, którego mieliśmy możliwość podziwiać w Wilnie?

Jakoby Tłoczyński nie weźmie udziału w grze podwójnej na meczu Anglia - Polska o puchar Davisa. Double nasz przedstawia się tak beznadziejnie, że Tłoczyński woli zerwać w sobie siły na gry pojedyncze, gdzie będzie miał niezwykle trudne zadanie - pokonanie czolowych rakiet świata. Austin był niedawno chorobę i podobno nie weźmie udziału w walkach. Perry coś partoli w tym roku. Przegrał z Borotra i Boussemes. Przesłał był oszalałym agresywnym.

Anglie reprezentować będą: Perry i il w grach pojedynczych, oraz Perry i Hughes w podwójnej. Kto wie, może nie przegramy w tym roku 0:5, jak zawsze dotychczas, jednak dla nikogo niema wątpliwości, że Anglia przejdzie do półfinału po zwycięstwie w Warszawie. Anglia, Ameryka, Francja - oto trzy państwa, których reprezentacja zwycięży w finale. Ale kto? (t)

WILEŃSKI TEATR KOLEJOWY NA PROWINCJI

Zespół Wł. Teatru Kolejowego udaje się na trzytygodniowy objazd Kresów Wschodnich.

Szczytne to zadanie, dające do popularnej akcji teatru polskiego wśród najszerzszego warstw, spotkało się z ogólnym uznaniem. Dyr. Kolei p. inż. K. Falkowski przyjął pro tekstator nad objazdem, który zorganizowana w został dużym wysiłkiem pracy i kosztów.

Sztuki planowane do wystawienia na prowincji: „Dożywocie” A. Fredry (dla młodzieży) i „Azja Tuhańcewicz” z trylogii H. Sienkiewicza - przygotowane są nadzwyczaj starannie i wyposażone zostały w nowe kostiumy i dekoracje. Do wykonania ról głównych zaproszony został znany i ceniony art. dram. Leon Wollejko. Trasa objazdu obejmuje następujące miasta: 5-6 - Stołpce, 6-6 - Horodziej, 7-6-18-6 Baranowice, 9-6 - Luniniec, 10-6 - Pińsk, 11-6 Brześć n. B., 12-6 Czerecha, 13 i 14-6 - Kobryn, 15-6 - Łapy, 16-6 - Sokołówka, 17-6 - Grajewo, 18 i 19-6 - Wołkowysk, 20-6 - Lidza, 21-6 - Nowooleńka, 22-6 Molodeczno, 23-6 Wilejka Powiatowa, 24-6 Głębokie, 25-6 - Postawy, 26-6 Nowo Swiciany.

Kierownictwo artystyczne i administracyjne objazdu spoczywa w rękach p. Zbigniewa Smiałowskiego.

Co zdarzyło się wczoraj wieczorem?

W pobliżu Ostrej Bramy znaleziono zatrutego sublimatem średnich lat mężczyznaniezanego nazwiska. W stanie b. ciężkim przewieziono go do szpitala żydowskiego.

Z nieznanych bliżej przyczyn wypita esencja octowej Marja Daukszo (Gedyminowska 26) lat 24, meżatka. Szpital Św. Właściciel domu przy ulicy Belwederskiej 5, Aleks. Wolodkowicz został poroniony się kiera przy lokatorze Winc. Plawgo. —Podczas zajęcia Plawgo również został pobity. Zajęcie wynikało na ale nieregulowania komornego.

W czasie gaszenia pożaru taksówki utęgi poparzeniu kierowca Władysław Liminowicz (Zubrowa 12).

TA INNA... W rol. gl. Madeleine Renaud. Dźwiękowy KINO TEATR „HELIOS”

MALŻENSTWO BRYGIDA HELM. Dźwiękowe kino HOLLYWOOD Mickiewicz 22 tel. 15-28

CASINO. Dźwiękowe kino „PAN”. Dźwiękowe kino „STYLOWY”

Książę Dracula. W rolach głównych genjśly BELA LUGONI oraz piękna HELENA CHANDLER.

TRUCIECIEL JANKO MUZYKANT. Dźwiękowy Kino-Teatr „STYLOWY”

NA FILMOWEJ TAŚMIE MALŻENSTWO - HOLLYWOOD. Poeta powie: kobieta nienasycona, kobieta nieodgadnięta.

OGłoszenie. Magistrat m. Wilna ogłasza przetarg na dostawę kostek kamiennych wyrobionych z kamieni narzutowych w ilości ca 2000 m2.

Lekarze POSZUKUJĄ PRACY. DOKTOR ZELDOWICZ. DOKTOR BLUMOWICZ

Dr. Ginsberg. ChOROBY SKÓRNE, WENERYCZNE I MOCZOPŁOWE. Kosmetyka

GABINET Racjonalnej kosmetyki leczniczej WILNO. Urodek

Lekcje. Instytut franczyse. Wychowanka

OGłoszenie. Komornik Sądu Grodzkiego w Nowogródku

OGłoszenie. Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie

OGłoszenie. Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie

OGłoszenie. Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie

OGłoszenie. Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie

OGłoszenie. Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie

OGłoszenie. Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie

OGłoszenie. Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie

OGłoszenie. Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie

OGłoszenie. Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie

OGłoszenie. Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie

OGłoszenie. Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie

Z SĄDÓW SENSACYJNY PROCES O MAJĄTEK DĘBÓWKA

Z pośród całego cyklu procesów majątkowych, jakie ostatnimi czasami przesunęły się przez wokandy sądów wileńskich, jedną najciekawszą jest sprawa majątku „Dębówka”, dzierżawionego obecnie przez Zygmunta Berezowskiego, oraz jego żonę Irenę.

Przed siedmiu laty, w wagonie pociągu sowieckiego, zjadającego w kierunku Stołpców, znaleźli się powracający do kraju 72-letnia starszuszka Julia Brzozowska, oraz małżeństwo Berezowsy. Wspólna podróż, wyczerpująca wymiana zdań na temat długoletniego pobytu w Rosji, oraz doznanych tam cierpień, wszystko to razem złożyło się na zawarcie pomiędzy starszuską a jej współuczestnikami podróży serdecznej znajomości.

Po przyjeździe do Polski, Berezowsy zatrzymały się w Wilnie, Brzozowska zaś udała się do swego majątku w gm. wornańskiej „Dębówka”. Niezadługo jednak zaprasza do siebie Berezowskich, którzy skwapliwie korzystają z okazji i przyjmują zaproszenie. Po niedługim pobycie w „Dębówce” Berezowscy całkowicie zdobywają zaufanie osamotnionej, a zarazem ulegającej ich wpływowi kobiety i stają się faktycznymi rządcami jej majątku.

Po pewnym czasie skłaniają Brzozowską do notarialnego obligu pożyczkowego na sumę 30.000 złotych, a jednocześnie wydzierżawiają im na okres 36-cioletni „Dębówkę”. Tytułem tenuty dzierżawnej mieli wpłacić jej 35.000 złotych. Sumy tej jednak Brzozowska nigdy nie otrzymała. Pomimo to ulegając dalszym wpływom Berezowskiego udaje się z nim do notariusza Klotta i wystawia pokwitowanie z odbioru tych pieniędzy.

Od tej chwili majątek przechodzi niepodzielnie w ręce Berezowskich, jako prawnych dzierżawców, właścicielka zaś jego zdana im zostaje na łaskę i niełaskę. W pogrzebie nieboszczyki brał również udział przybyły w międzyczasie do „Dębówki” jej syn Włodzimierz Brzozowski, któremu sąsiadki opowiedziały, w jakich to warunkach spękała ostatnie dni swego życia jego matka i jakimi drogami kroczyli Berezowscy do zagarnięcia majątku.

Posłużyło mu to do wytoczenia Berezowskim procesy o oszustwo. Po raz pierwszy cała ta sprawa była rozpatrywana w dniu 20go kwietnia ub. r.

Przedstawienie amatorskie. — Staraniem kierownika szkoły powszechnej W. Kurty odbyło się przedstawienie amatorskie, odebrane z zapalem przez członków Związku Strzeleckiego i Związku Rezerwistów.

— ARKESZTOWANY NA GRANICY. — Straż litewska aresztowała koło Troku obywatela polskiego Kazimierza Obrapalskiego, który na podstawie przepuszczenia granicznej, udawał się do powiatu koszedarskiego.

Przedstawienie amatorskie. — Staraniem kierownika szkoły powszechnej W. Kurty odbyło się przedstawienie amatorskie, odebrane z zapalem przez członków Związku Strzeleckiego i Związku Rezerwistów.

— ARKESZTOWANY NA GRANICY. — Straż litewska aresztowała koło Troku obywatela polskiego Kazimierza Obrapalskiego, który na podstawie przepuszczenia granicznej, udawał się do powiatu koszedarskiego.

Przedstawienie amatorskie. — Staraniem kierownika szkoły powszechnej W. Kurty odbyło się przedstawienie amatorskie, odebrane z zapalem przez członków Związku Strzeleckiego i Związku Rezerwistów.

— ARKESZTOWANY NA GRANICY. — Straż litewska aresztowała koło Troku obywatela polskiego Kazimierza Obrapalskiego, który na podstawie przepuszczenia granicznej, udawał się do powiatu koszedarskiego.

Przedstawienie amatorskie. — Staraniem kierownika szkoły powszechnej W. Kurty odbyło się przedstawienie amatorskie, odebrane z zapalem przez członków Związku Strzeleckiego i Związku Rezerwistów.

Przedstawienie amatorskie. — Staraniem kierownika szkoły powszechnej W. Kurty odbyło się przedstawienie amatorskie, odebrane z zapalem przez członków Związku Strzeleckiego i Związku Rezerwistów.

— ARKESZTOWANY NA GRANICY. — Straż litewska aresztowała koło Troku obywatela polskiego Kazimierza Obrapalskiego, który na podstawie przepuszczenia granicznej, udawał się do powiatu koszedarskiego.

Przedstawienie amatorskie. — Staraniem kierownika szkoły powszechnej W. Kurty odbyło się przedstawienie amatorskie, odebrane z zapalem przez członków Związku Strzeleckiego i Związku Rezerwistów.

— ARKESZTOWANY NA GRANICY. — Straż litewska aresztowała koło Troku obywatela polskiego Kazimierza Obrapalskiego, który na podstawie przepuszczenia granicznej, udawał się do powiatu koszedarskiego.

Przedstawienie amatorskie. — Staraniem kierownika szkoły powszechnej W. Kurty odbyło się przedstawienie amatorskie, odebrane z zapalem przez członków Związku Strzeleckiego i Związku Rezerwistów.

— ARKESZTOWANY NA GRANICY. — Straż litewska aresztowała koło Troku obywatela polskiego Kazimierza Obrapalskiego, który na podstawie przepuszczenia granicznej, udawał się do powiatu koszedarskiego.

Przedstawienie amatorskie. — Staraniem kierownika szkoły powszechnej W. Kurty odbyło się przedstawienie amatorskie, odebrane z zapalem przez członków Związku Strzeleckiego i Związku Rezerwistów.

— ARKESZTOWANY NA GRANICY. — Straż litewska aresztowała koło Troku obywatela polskiego Kazimierza Obrapalskiego, który na podstawie przepuszczenia granicznej, udawał się do powiatu koszedarskiego.

Przedstawienie amatorskie. — Staraniem kierownika szkoły powszechnej W. Kurty odbyło się przedstawienie amatorskie, odebrane z zapalem przez członków Związku Strzeleckiego i Związku Rezerwistów.

— ARKESZTOWANY NA GRANICY. — Straż litewska aresztowała koło Troku obywatela polskiego Kazimierza Obrapalskiego, który na podstawie przepuszczenia granicznej, udawał się do powiatu koszedarskiego.

Przedstawienie amatorskie. — Staraniem kierownika szkoły powszechnej W. Kurty odbyło się przedstawienie amatorskie, odebrane z zapalem przez członków Związku Strzeleckiego i Związku Rezerwistów.

— ARKESZTOWANY NA GRANICY. — Straż litewska aresztowała koło Troku obywatela polskiego Kazimierza Obrapalskiego, który na podstawie przepuszczenia granicznej, udawał się do powiatu koszedarskiego.

Przedstawienie amatorskie. — Staraniem kierownika szkoły powszechnej W. Kurty odbyło się przedstawienie amatorskie, odebrane z zapalem przez członków Związku Strzeleckiego i Związku Rezerwistów.

— ARKESZTOWANY NA GRANICY. — Straż litewska aresztowała koło Troku obywatela polskiego Kazimierza Obrapalskiego, który na podstawie przepuszczenia granicznej, udawał się do powiatu koszedarskiego.

Przedstawienie amatorskie. — Staraniem kierownika szkoły powszechnej W. Kurty odbyło się przedstawienie amatorskie, odebrane z zapalem przez członków Związku Strzeleckiego i Związku Rezerwistów.

Przedstawienie amatorskie. — Staraniem kierownika szkoły powszechnej W. Kurty odbyło się przedstawienie amatorskie, odebrane z zapalem przez członków Związku Strzeleckiego i Związku Rezerwistów.

— ARKESZTOWANY NA GRANICY. — Straż litewska aresztowała koło Troku obywatela polskiego Kazimierza Obrapalskiego, który na podstawie przepuszczenia granicznej, udawał się do powiatu koszedarskiego.

Przedstawienie amatorskie. — Staraniem kierownika szkoły powszechnej W. Kurty odbyło się przedstawienie amatorskie, odebrane z zapalem przez członków Związku Strzeleckiego i Związku Rezerwistów.

— ARKESZTOWANY NA GRANICY. — Straż litewska aresztowała koło Troku obywatela polskiego Kazimierza Obrapalskiego, który na podstawie przepuszczenia granicznej, udawał się do powiatu koszedarskiego.

Przedstawienie amatorskie. — Staraniem kierownika szkoły powszechnej W. Kurty odbyło się przedstawienie amatorskie, odebrane z zapalem przez członków Związku Strzeleckiego i Związku Rezerwistów.

— ARKESZTOWANY NA GRANICY. — Straż litewska aresztowała koło Troku obywatela polskiego Kazimierza Obrapalskiego, który na podstawie przepuszczenia granicznej, udawał się do powiatu koszedarskiego.

Przedstawienie amatorskie. — Staraniem kierownika szkoły powszechnej W. Kurty odbyło się przedstawienie amatorskie, odebrane z zapalem przez członków Związku Strzeleckiego i Związku Rezerwistów.

— ARKESZTOWANY NA GRANICY. — Straż litewska aresztowała koło Troku obywatela polskiego Kazimierza Obrapalskiego, który na podstawie przepuszczenia granicznej, udawał się do powiatu koszedarskiego.

Przedstawienie amatorskie. — Staraniem kierownika szkoły powszechnej W. Kurty odbyło się przedstawienie amatorskie, odebrane z zapalem przez członków Związku Strzeleckiego i Związku Rezerwistów.

— ARKESZTOWANY NA GRANICY. — Straż litewska aresztowała koło Troku obywatela polskiego Kazimierza Obrapalskiego, który na podstawie przepuszczenia granicznej, udawał się do powiatu koszedarskiego.

Przedstawienie amatorskie. — Staraniem kierownika szkoły powszechnej W. Kurty odbyło się przedstawienie amatorskie, odebrane z zapalem przez członków Związku Strzeleckiego i Związku Rezerwistów.

— ARKESZTOWANY NA GRANICY. — Straż litewska aresztowała koło Troku obywatela polskiego Kazimierza Obrapalskiego, który na podstawie przepuszczenia granicznej, udawał się do powiatu koszedarskiego.

Przedstawienie amatorskie. — Staraniem kierownika szkoły powszechnej W. Kurty odbyło się przedstawienie amatorskie, odebrane z zapalem przez członków Związku Strzeleckiego i Związku Rezerwistów.

— ARKESZTOWANY NA GRANICY. — Straż litewska aresztowała koło Troku obywatela polskiego Kazimierza Obrapalskiego, który na podstawie przepuszczenia granicznej, udawał się do powiatu koszedarskiego.

Przedstawienie amatorskie. — Staraniem kierownika szkoły powszechnej W. Kurty odbyło się przedstawienie amatorskie, odebrane z zapalem przez członków Związku Strzeleckiego i Związku Rezerwistów.

OGłoszenie. Magistrat m. Wilna ogłasza przetarg na dostawę kostek kamiennych wyrobionych z kamieni narzutowych w ilości ca 2000 m2.

Lekarze POSZUKUJĄ PRACY. DOKTOR ZELDOWICZ. DOKTOR BLUMOWICZ

Dr. Ginsberg. ChOROBY SKÓRNE, WENERYCZNE I MOCZOPŁOWE. Kosmetyka

GABINET Racjonalnej kosmetyki leczniczej WILNO. Urodek

Lekcje. Instytut franczyse. Wychowanka

OGłoszenie. Komornik Sądu Grodzkiego w Nowogródku

OGłoszenie. Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie

OGłoszenie. Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie

OGłoszenie. Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie

OGłoszenie. Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie

OGłoszenie. Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie

OGłoszenie. Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie

OGłoszenie. Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie

OGłoszenie. Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie

OGłoszenie. Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie

OGłoszenie. Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie

OGłoszenie. Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie

OGłoszenie. Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie

OGłoszenie. Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie